Nr 223b. Dnia 13 sierpnia. Środa. Dnia 1 (13) sierpnia 1884 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszedne k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) odbywać się będą nabożeństwa ku czci Najświętszego Sakramentu, a mianowicie: w pierwszym o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa, w drugim zaś o 9-ej i pół zrana wotywa, a o 3-ej i pół po południu nieszpory.

— W dniu jutrzejszym we wszystkich kościołach odprawione będą uroczyste nieszpory, poprzedzające święto uroczyste Wniebowzięcia N. Marji Panny.

Uroczystość ta ze wszystkich świąt poświęconych czci Bogarodzicy jest najdawniejszą, gdyż sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Obchód ten różne nosił nazwy, jakoto: śmierć, odpocznienie, zaśnięcie, wreszcie Wniebowzięcie.

W tym dniu jest dawny zwyczaj w kraju naszym święcenia w kościołach ziół polnych; ztąd uroczystość tę nazywają też dniem Matki Boskiej Zielnej. Lud, oprócz ziół polnych, znosi do poświęcenia także len, proso, makówki, żyto, pszenicę, jęczmień i owies, po kilka kłosów. Z tak poświęconych kłosów lud nasz po kilka ziarn używa do siewu, łącząc z tem błogosławieństwo Najświętszej Panny.

Przegląd polityczny.

Świadectwem politycznej doniosłości zjazdu dwóch cesarzów w Iszlu jest zaprojektowane po nim spotkanie się dwóch mężów stanu, kierujących sprawami zewnętrznemi Niemiec i Austrji. Książę Bismark widocznie porzucił myśl udania się w tym roku do Gasteinu i zaprosił hr. Kalnokyego do Friedrichsruhe. Spotkanie się to świadczy, że w Iszlu padło przyzwolenie obu monarchów na propozycje ministrów naczelnych obu państw i że ministrowie ci zjeżdżają się obecnie, celem ułożenia szczegółowych punktów wspólnego kontraktu przyszłej akcji dyplomatycznej. Na jakich podstawach takowa się rozwinie? Zaledwo mgliste zarysy majaczeją... To pewna, że nowe ukształtowanie się stosunku Niemiec do Anglji wykreśla drogę polityczną księciu kanclerzowi niemieckiemu. Z chwilą, w której zapragnął on spróbować także trochę szczęścia w polityce kolonjalnej, musiał spotkać na swojej drodze Anglję. Tem dziwniejsze, iż na gruncie tym właśnie zbliżył się do Francji, która przecież obecnie zachorowała także na gorączkę zamorskich zdobyczy. Książę kanclerz w interesie spokoju europejskiego popiera wszakże „politykę kolonjalną" Francji, gdyż jej rozwój ubezpiecza mu Alzację i Lotaryngję; co do Anglji takich skrupułów nie ma, a blisko tysiącomilowa Angra Pequena jest kęsem smacznym! To też o ile prasa angielska sroży się na Niemcy i podejrzliwem spogląda okiem na nowe wzmocnienie węzłów przyjaźni pomiędzy Niemcami i Austrją, prasa francuska ocenia zjazd w Iszlu wcale życzliwie i szuka w nim rzeczywistych rękojmi pokoju powszechnego. *National* dowodzi, że zjazd ów jest zdobyczą polityczną dla Francji nie mniejszą jak dla Niemiec i Austrji, ponieważ każdy zatarg we wschodniej Europie zmieniłby tak korzystną dzisiaj konstelację dla rozwoju francuskiej polityki kolonjalnej.

Dnia 7-go b. m. odbył się w Fuldzie zjazd biskupów niemieckich. Oprócz spraw charakteru specjalnego, jak połączenie djecezji fuldajskiej i limburskiej, utworzenie niezawisłego katolicko-teologicznego fakultetu w Marburgu itp., uchwalono, wedle zapewnień *Eiberfelder Ztg*, doręczyć cesarzowi memorjał w sprawie smutnego stanu djecezyj katolickich w Prusiech, proszący o zniesienie dolegliwości, dotąd nieusuniętych, ustawodawstwa majowego, i urzeczywistnienie idei pokoju religijnego, do którego wzdycha ludność Niemiec. Memorjał ten byłby pośrednią odpowiedzią na zwierzenia p. Schloetzera przed sprawozdawcą *Hamburger Correspondent.*

W Bernie szwajcarskim zamknięty został w dniu 7-ym b. m. międzynarodowy kongres przyjaciół pokoju i sądów rozjemczych. Uchwalono, jak zwykle, rezolucje przeciw stałym armjom i trzymaniu pod bronią całych narodów, wzywając wszystkie wielkie i małe państwa europejskie, aby zebrały kongres, któryby ułożył podstawy systemu sądów rozjemczych w sporach międzynarodowych. Pomnożono w ten sposób makulaturę, zapisaną ideałami cywilizacji.

Biuro Reutera opowiada wzięcie portu Kelung przez francuzów w sposób nieco odmienny, aniżeli Ajencja Havasa. Twierdzi ono na podstawie depesz z Szanghai, że port ten nie przeszedł w ręce admirała Lespès bez wystrzału; i owszem eskadra francuska bombardowała Kelung przez całą godzinę i zniszczyła fortyfikacje, poczem załoga chińska twierdzy cofnęła się z pewnemi stratami. Ponieważ jednak ani depesza paryskiego *Siècla*, który pierwszy, bo już dnia 5-go b. m., podał wiadomość o zajęciu przez francuzów portu i kopalni Kelung, ani późniejsza depesza *Times*'ów o bombardowaniu twierdzy i miasta nie wspomina, przypuścić można, iż londyńskie biuro telegraficzne dało się zmistyfikować lub też pragnęło zmistyfikować Europę, szerząc obawę, że w Kelung, jak niegdyś w Aleksandrji, własność europejska została uszkodzoną.

Niedługo trwała koalicja pomiędzy frakcją zachowawczą i radykalną w Bułgarji, która obaliła gabinet umiarkowanie liberalny p. Cankowa, a wyniosła do władzy p. Karawełowa. Naczelny organ zachowawczy, *Otieczestwo*, wypowiedział w tych dniach przymierze gabinetowi i jego przyjaciołom. P. Karawełow zamierzył znieść ministerjum robót publicznych, co spotęgowało jeszcze niezadowolenie w kraju, który czuje, iż rolnictwo i handel stanowią podstawy jego dobrobytu.

W. Porta obaczyła się w zatargu z wszystkimi prawie przedstawicielami mocarstw w Konstantynopolu. Oświadczyli oni zbiorowo, iż rządy ich nie zgodzą się pod żadnym warunkiem na zniesienie w Turcji poczt europejskich, zostających pod opieką i kontrolą konsulatów. Do tego nieporozumienia przyłączyło się nowe. Stambulska rada zdrowia, złożona z 13 delegatów europejskich i 7 tureckich, ustanowiona niegdyś, celem wykonywania kontroli nad przestrzeganiem przez władze tureckie międzynaro-

Lekarstwo na cholerę.

USTĘP Z ŻYCIA CYGANERJI WARSZAWSKIEJ.

Nie! już nie wytrzymam dłużej!

Dopóki francuzi z Tulonu i z Marsylji, którym cholera *nostras*, czy też, jak ją nazywa p. Rochefort, *Cholera-Ferry*, jedną ofiarę dziennie na dziesięć tysięcy mieszkańców porywa, drżą z przestrachu, krzyczą w niebogłosy i całemi tysiącami uciekają z miast objętych „zarazą", milczałem dyskretnie, choćby dlatego tylko, że kiedyś, kiedyś, gdy miałem o lat czterdzieści mniej w metryce, a o czterdzieści tysięcy franków więcej niż dziś... w kieszeni, poznałem był w jednem z tych miast, ostatniem, prześliczną, czarnooką i kruczowłosą prowansalkę, która jasną, złocistą niteczkę południowego sentymentu w parciane odtąd pasmo mojego życia wplotła...

Lecz gdy dziś, w naszej poczciwej a tak już przywykłej do stokroć sroższych epidemij, Warszawie, widzę, tu owdzie, popłoch sprawiony przez cholerę nieobecną wcale, gdy moja siostra Pulcherja przestała jadać ulubioną sałatę, a mój przyjaciel Rafał zmniejszył o trzy kufelki dozę połykanego dotąd „kijoka" i gdy nawet mój kochliwy dotąd a heroiczny na tym punkcie bratanek, chłop jak dąb krzepki, nie chcąc irytować swoich, grubych jak postronki nerwów, przed pannami, jak przed... ogórkami, zmyka— już doprawdy, nie mogę powściągnąć się dłużej i tak dla zawstydzenia zdenerwowanych współobywateli moich, jak dla dodania ducha tym, którzy już dziś flanelowe pasy na żołądki wkładają, opowiem epizod z epoki nie tak znów odległej jak... Tulon od Warszawy, z epoki, gdy wpośród cholery grasującej strasznie, żyliśmy sobie spokojnie, jak u Pana Boga za piecem w Warszawie, chociaż wówczas jeszcze stróże kamieniczni nie skrapiali ulic, nie przemywali rynsztoków i nie kameryzowali ich wybrzeży proszkiem różowego lub seledynowego koloru.

Prawda, że za to ówczesny gospodarz miasta, nieboszczyk Abramowicz, umiał hartować odwagę współziomków swoich a stygnących na duchu zagrzewał dzielnie!

Nikt wówczas jeszcze nie potrzebował zmniejszać sobie kufelków bawara, bo go nie było prawie... a słynne wtedy z cienkuszu i musowania piwo „szlacheckie" pijano raczej, jako wspomnienie „złotej" niegdyś wolności tego w narodzie stanu!

Lecz... z areny frazesów „społecznych" przywołuję się do porządku i zaczynam narrację!

W r. 1855-ym, więc lat prawie trzydzieści temu, grasowała w Warszawie cholera, prawie tak silna jak jej dwie starsze siostry: z r. 1831-go i 1852-go.

Patrzącemu wówczas na wylękłe lub tylko niespokojne twarze przechodniów, którzy na każdym kroku, po ulicach miasta, spotykali, bądź pogrzeb, bądź nosze, lub wprost tylko łóżka, na których przenoszono zsiniałych i pokurczonych pacjentów z mieszkań do szpitali, by ztamtąd znów ich przewieść wkrótce do... wapnem wysypanych i wapnem posypanych „dołów", zdawało się, że odżył nagle w rzeczywistości ów epizod z „Piesni Wajdeloty", w którym „morowa dziewica", z wiankiem ognistym na skroniach, powiewająca skrwawioną chustką, szła przez pola, lasy i bogate miasta.

> A ile razy krwawą chustą skinie,
> Tyle pałaców zmienia się w pustynie.
> Gdzie stąpi nogą — świeży grób wyrasta!

W istocie, nie był to czas wesoły!

We dnie, jak we dnie jeszcze! To zatrudnienia bieżące, to troska jakaś domowa czy publiczna, to wreszcie pogadanka i kieliszek z tym lub owym, odrywały umysł od rzeczywistości ponurej... Ale w nocy, w samotności zwłaszcza, nie raźno jakoś bywało, szczególniej po przeczytaniu „do poduszki" w *Kurjerze* i w *Warszawskiej*, dwóch jedynych prawie głośniejszych dziennikach ówczesnych, że „w dniu wczorajszym zachorowało na cholerę osób 1,200, umarło zaś 600, lub i więcej może!"

Wtedy i odważny nawet macał się po żołądku i myślał smętnie, czy też w dniu następnym jego własna osoba nie znajdzie się na takiej, długiej, bezimiennej liście?

W ogóle jednak krzepiono się jakoś na duchu i nie poddawano nadzwyczajnej trwodze...

Już to najodważniejszymi byli, jak zwykle ci, którzy najmniej do stracenia wraz z życiem mieli... Wyrażenie: „goły ale wesoły!" stosowało się wówczas ślicznie! Że zaś ówczesne bractwo literackie nie opływało w mamonę, więc też i niezbyt liczni jego członkowie, żyjący, co prawda, zgodniej niż dziś i serdeczniej z sobą, przebywali dość wesoło ów rok fatalny, podczas którego kapitaliści i właściciele grubsi schudli i zmizernieli bardzo!...

Pewnego dnia siedziałem był właśnie nad feljetonem tygodniowym, który pisywałem wówczas dla *Gazety warszawskiej*, łamiąc sobie głowę, jakimby sposobem rozrzewnić głównego redaktora ś. p. „pana Antoniego" (Lesznowskiego), by mi „zaliczki" tym razem nie potrącał jeszcze... gdy do mieszkania mojego na 3-em piąterku w domu przy ulicy Freta, który frontowemi oknami, przez żaluzje, na ulicę Długą dotąd jeszcze jak dawniej wyziera, wpadł z wielkim, jak zawsze animuszem, wystrojony pięknie, z czupryną do góry, nieboszczyk dr Teodor Tripplin, za którym „okryty chmurą", [1]) z uśmiechniętą, jak zwykle, wpółzłośliwie twarzą, wsunął się Włodzimierz Wolski, a za nim adwokat Zegrzda.

— Co? żyjesz dotąd?

— Dawaj koniaku!

— Nie stradowali cię jeszcze?

Takie trzy wykrzykniki wytrąciły mi pióro z ręki.

— Bójcie się Boga! Nie mam czasu... Piszę „Gwiazdkę"... Ani grosza nie mam!—ripostowałem żałośnie.

— Co tam gwiazdka! Nam dziś całego słońca two-

[1]) Tak nazywał poeta, swoje lekkie, bez podszewki okrycie.

dowych umów sanitarnych, założyła protest przeciw kwarantannowym rozporządzeniom W. Porty. Ta odpowiedziała na protest zamianowaniem siedmiu nowych członków rady z grona wojskowych lekarzy tureckich, zyskując w ten sposób w radzie większość głosów sobie oddanych. Dnia 8-go b. m. przedstawiciele mocarstw, z wyjątkiem Anglji i Hiszpanji, doręczyli Assimowi baszy notę, żądającą usunięcia nowych, bezprawnie mianowanych członków rady i pozostawienia składu jej *in statu quo ante.*

Br. Z.

Kredyt hipoteczny miast w Królestwie.

Sprawa kredytu miejskiego w kraju naszym zawsze ściśle związaną była z najstarszą instytucją finansową — Towarzystwem kredytowem ziemskiem.

Od pierwszej chwili podniesienia tej sprawy aż do ostatniego w r. b. cyrkularza ministerjum finansów, zawsze kredyt miejski łączono z inicjatywą Towarzystwa, usiłując wytworzyć i ugruntować nowe stosunki pod jego firmą i powagą. Usiłowania te sięgają początków czwartego dziesięciolecia b. w., mają więc blisko 45-letnią historję. To też, gdy dziś sprawa kredytu hipotecznego miast w Królestwie polskiem wchodzi na zupełnie inne tory, uważamy za właściwe zaznajomić czytelników z historją dotychczasową projektów i działalnością na tem polu Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Początkowanie w kwestji oddania kredytu miejskiego w ręce Towarzystwa wyszło w r. 1841-ym od 10-iu znaczniejszych właścicieli domów w Warszawie. Inicjatorzy za pośrednictwem prezydenta miasta oświadczyli gotowość poddania swoich własności pod „Stowarzyszenie kredytowe solidarne", zarządzane przez naczelne władze Towarzystwa. Zainterpelowane w tej materji Towarzystwo udzieliło odpowiedzi przychylnej, żądając jednocześnie wyznaczenia komisji do wygotowania szczegółowego projektu ustawy odnośnej.

W chwili jednak agitującej się w ten sposób sprawy, 12-tu innych obywateli m. Warszawy w roku 1843-im wystąpiło do komisji rządowej spraw wewnętrznych z drugim projektem — utworzenia dla jednego tylko miasta Warszawy odrębnego Towarzystwa kredytowego. Projektodawcy złożyli nawet wzór ustawy z 41 artykułów złożonej. Ale i ten nowy projekt nie mógł się zdobyć na zupełną samodzielność i wnosił, aby zarząd Stowarzyszenia kredytowego warszawskiego był poruczony władzom naczelnym Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Tak rzeczy stały do r. 1845-go, gdy komisja spraw wewnętrznych zawiadomiła prezesa dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, iż rząd, uznając niedostateczność w kraju urządzeń kredytowych, zapytuje, w jaki sposób brakom tym zaradzić i odpowiedź na to pytanie porucza komisjom rządowym.

W wykonaniu tego polecenia niezwłocznie utworzono komisję, złożoną z członków komisyj skarbu i spraw wewnętrznych, Banku polskiego, dyrekcji ubezpieczeń i prezydenta miasta, pod przewodnictwem prezesa dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, celem wygotowania projektu instytucji kredytowej dla miast na wzór Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Komisja, zebrawszy potrzebne materjały, opracowanie memorjału konkluzyjnego oddała członkowi swojemu Bagniewskiemu, który w obszernych i szczegółowo wymotywowanych wnioskach przemawiał za zupełną odrębnością nowej instytucji. Po tym memorjale komisja funkcjonowała jeszcze przez lat pięć, roztrząsając różnorodne kwestje, dotyczące pożyczek miejskich, zamknęła zaś swoje czynności w roku 1850-ym raportem, w którym wnioskowała, iż nie zachodzi potrzeba wytwarzania dla miast instytucyj na wzór Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Za właściwy i jakoby jedynie praktyczny sposób przychodzenia w pomoc właścicielom domów w miastach, komisja uważała udzielanie pożyczek niesolidarnych na numer pierwszy hipoteki gotowizną, za źródło zaś podawała fundusze remanentowe kas miejskich, lokowane w Banku polskim.

Od tego czasu, tj. od r. 1850-go do r. 1876-go, nastała 25-letnia przerwa w zabiegach zobopólnych— miast i Towarzystwa kredytowego ziemskiego—około wytworzenia instytucji ogólno-krajowej, ogarniającej całość stosunków miejskich. Dwie tylko daty przerwę tę uzupełniają. Mianowicie w r. 1862-im podjęto projekt urządzenia dla Warszawy oddzielnej dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, oraz projekt utworzenia całkiem odrębnego Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy.

Drugi ten projekt uzyskał sankcję prawodawczą w d. 12-ym stycznia 1870-go r.

Był to pierwszy rezultat dodatni bezowocnych dotąd w ciągu 30-tu lat zabiegów. Za przykładem Warszawy poszła wkrótce Łódź i w d. 5-ym kwietnia r. 1877-go zatwierdzona została ustawa znowu odrębnego Towarzystwa kredytowego m. Łodzi. Tak więc sprawa kredytu na nieruchomości miejskie posunęła się naprzód o tyle przynajmniej, iż kraj otrzymał dwie nowe a tak upragnione instytucje.

Ale kwestja ani wyczerpaną, ani ostatecznie rozstrzygniętą jeszcze nie została! Oprócz bowiem Warszawy i Łodzi, wszystkie inne miasta jak były pozbawione kredytu taniego i łatwego, tak też i nadal bez niego pozostały. Sprawę więc przychodziło nanowo rozpoczynać, tembardziej gdy miasta krajowe, powodowane przykładem Warszawy i Łodzi, zarzucały władze rządowe ciągłemi prośbami o położenie tamy ich przykremu położeniu.

W roku 1876-ym jenerał-gubernator warszawski przedstawił ministrowi finansów memorjał z propozycją dozwolenia Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu udzielania pożyczek na nieruchomości miejskie. Według załączonego do memorjału projektu, pożyczki początkowo miały być przyznawane tylko na budowle murowane i tylko w miastach gubernjalnych, posiadających dyrekcje szczegółowe Towarzystwa kredytowego ziemskiego, rozszerzenie zaś kredytu na inne miasta miało nastąpić w miarę rozwoju operacyj. Wskutek wspomnianego memorjału minister finansów w reskrypcie z dnia 25-go lutego roku 1876-go przyznał, iż „operacja tego rodzaju przyniosłaby niewątpliwą korzyść właścicielom nieruchomości miejskich w Królestwie Polskiem" i polecił władzom naczelnym Towarzystwa kredytowego ziemskiego opracowanie projektu odnośnych przepisów.

Towarzystwo niezwłocznie zajęło się wykonaniem nowych zleceń. Jeszcze w roku 1876-ym wydelegowaną została z łona władz Towarzystwa specjalna delegacja, która, po szczegółowem roztrząśnięciu kwestji i po zebraniu materjałów dotyczących wszystkich miast krajowych, przyszła do wniosku, iż pomimo całej różnicy między kredytem ziemskim a miejskim, Towarzystwo może się podjąć operacji przez ministerjum projektowanej. Ostatecznie zaś zredagowano „projekt ustawy stowarzyszenia kredytowego miast Królestwa Polskiego" i takowy w dniu 21-ym stycznia r. 1880-go oddano do opinji i zatwierdzenia ministerjum.

W r. b. zaś, jak wiadomo, Towarzystwo otrzymało odpowiedź ministerjalną, odmawiającą sankcji projektowi z r. 1880-go i popierającą towarzystwa miejskie samoistne, tj. bez opieki finansowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Taką jest historja dotychczasowych usiłowań około wytworzenia w kraju kredytu miejskiego.

Przytoczyliśmy ją dlatego, ażeby mieć punkt wyjścia do dalszych uwag o staraniach, podjętych w r. b. nanowo i znowu na podstawie wskazówek ministerjalnych.

Fr. Ol.

Echa kąpielowe.

XII.

Iwonicz dnia 5-go sierpnia.

Pamiętne niewygody podróżnych, udających się do Iwonicza, będą już wkrótce należały do historji.

---

jej werwy potrzeba! Mamy projekt przepyszny! humanitarny! i *ma foi*! musisz zaraz obradować z nami—zawołał Teodor i podgarnąwszy ręką swoją lwią czupryne, drugą oparł mi na ramieniu ciężko.

— Widzisz aniołku, potrzebujemy rozebrać wartość i dzieje *monotrematu* [2]) i to dziś jeszcze — wtrącił Włodzimierz, zapalając zgasły papieros.

— Chcemy obejść prawo, stworzyć nowy w kodeksie artykuł i nasycić go spirytusem—dodał łagodnie adwokat, siadając ostrożnie na połamanem krześle.

— Ależ ja muszę skończyć feljeton i z grubego Antka wycisnąć jakiś grosz przecie!

— Nie bój się! Skończysz feljeton, a może i życie, dziś jeszcze—wyrzekł doktor.—Zostawimy cię w pokoju! tylko nam przyrzecz, że dziś o godzinie 9-ej wieczorem przyjdziesz do Walusia na Elektoralną.

— A to co? wszak on goły i chory podobno!

— *Raison de plus!* A cóż to... *ma foi!* Czyś już zapomniał o chrześcijańskiej zasadzie, że chorego nawiedzić, a gołego przyodziać trzeba? Zresztą Walek już zdrów, jak ryba. Ja go leczyłem przecie!

— Listeczkiem *monotrematu* — szepnął Włodzimierz.

— Nie przerywaj!

— A miałem z tą kuracją utrapienie wielkie... Właściciel domu, tchórz ogromny, ubrdał sobie, że Walek zapadł na cholerę i wciąż mi zastępował drogę, na schodach, bo mieszka pod nim właśnie, błagając na klęczkach prawie, bym tego pacjenta odesłał do szpitala, żeby mu domu nie zaraził! Gotów był nawet zapłacić za to z góry, niby na koszta przewozu i kuracji. Jeszcze wczoraj wieczorem męczył mnie o to, choć zapewniałem go, że się myli i że pomimo symptomatów pozornych, pacjent mój jest bezpieczny i wyzdrowieje rychło. Jakoż musiał wyzdrowieć dziś od rana, nietylko na ciele, lecz i na kieszeni także, skoro zaprosił nas na imieniny, które, jak powiada, szumnie obchodzić zamierzył.

— Zapewne Merzbach dał mu coś *à conto* tłumaczenia któregoś z „arcydzieł" do swojej kolekcji— wtrącił łagodnie Zegrzda.

— I czemuż mówiąc to, uśmiechasz się tak boleśnie, mój ty Ludwiczku marny? — zapytał Włodzimierz—czy zazdrościsz mu tego zarobku?...

Zegrzda wzruszył ramionami.

— Tylkoż nie mielcież językami otrębów—zawołał doktor.—Dość już tej mąki z pod piór waszych na papier się sypie... A wreszcie Oleś ma słuszną pretensję, że przeszkadzamy mu w pracy napróżno. *Ergo*, trzeba załatwić rzecz krótko! Widzisz, dodał po chwili, zwracając się ku mnie, pomyślałem, że Walkowi, który jest biedny i niezbyt też krzepki na zdrowiu, nie możemy pozwolić, ażeby wyekspensował na ugoszczenie nas to, co mu zapewne niełatwo do rąk wpadło. Ponieważ zaś obrazilibyśmy go pewnie, nie przyjmując zaproszenia i uczty, przeto powziąłem myśl, żebyśmy za składkowe fundusze zakupili i przesłali mu wcześniej pewną ilość materjałów spożywczych i pewną liczbę butelek. Żeby zaś pierwsze zgodziły się z warunkami sanitarnemi, o zachowanie których jako lekarz dbać muszę, kazałem w domu u siebie upiec na wieczór dzisiejszy świeżą polędwicę i ćwiartkę cielęciny, które w zamkniętych i ogrzanych naczyniach na sam czas otrzymamy. O butelki mniejsza! ta mikstura jest zawsze zdrowa, ilekroć zwłaszcza wychodzi z „oficyny" starej. Trzeba mi jednak jeszcze porozumieć się, najpierw z wszystkimi, którzy na tę imieninową biesiadę przybędą, a potem—co główna, z Józiem, który jako szlafkamrat Walka i opiekun jego osoby wątłej, a zapewne i administrator funduszów, mógłby nam figla spłatać, kupiwszy już wcześniej za pieniądze Walka to wszystko, co my właśnie w prezencie dostarczyć solenizantowi pragniemy.

— Że pragniemy—rzekłem skromnie—to pewna, lecz czy dostarczymy? to rzecz wątpliwa, albowiem jeżeli wszyscy inni, na dziś zaproszeni, do udziału w składce, są tak dobrze, jak ja, przygotowani do wniesienia gotówki, to...

— Ja dam składkę w naturze—ozwał się Włodzimierz—gotówki nie mam, ale przyniosę dwie butelki węgrzyna od Rajtarskiego, które wezmę na kredę.

— O gotówkę mniejsza! — rzekł doktor — z góry już wiedziałem, że będzie to szkopuł, o który najlepsze chęci wasze rozbić się mogą, dlatego też oświadczam, iż wszystkie wydatki biorę na siebie, a potem dopiero od każdego z was ściągnę sobie dział należny.

— Z djabłem się podzielisz tem, co ściągniesz odemnie—wtrącił Wolski.

— Jaśnie wielmożny doktor i wielki autor większych jeszcze „Podróży"—dodał Zegrzda—jest to pan bogaty i hojny; zarabia on nietylko od wydawców swoich, lecz także i od pacjentów...

— Szczególniej—przerwałem—od tych, którym na poddasza i do suteren rozsyła codzień rosół gotowany u siebie, a którym, odchodząc z wizyty, kładzie na stołach dwuzłotówki, zamiast brać honorarja od nich...

— No! No! Mój drogi! Tylkoż mnie nie apoteozuj jako filantropa, chociaż *ma foi!* dziś, przed chwilą, spełniłem poświęcenie wielkie!

— Jakież to?—zapytałem.

— Ba! Musiałem własną ręką i to *par force* prawie wlać w usta tej okropnej złośnicy, pani C., do której mnie wezwano, łyżkę mikstury, której dobrowolnie zażyć nie chciała. Patrzcie!—zawołał rozpinając surdut i pokazując białą kamizelkę, popl[illegible] ną srodze—jak mnie ta dama skopała nogami, czas tej posługi?

— Chorowała w trzewikach i to zabłocony[illegible] zauważył Wolski.

Tripplin zbył milczeniem tę złośliwą uwa[illegible] rozśmiał się tylko głośno wraz z nami i wkła[illegible] z fantazją, na bakier nieco kapelusz na swoją [illegible] waczną lecz zdolną głowę i zapinając znowu s[illegible] na piersi, w której tak zacne i braterskie dla [illegible] gów biło serce, rzekł:

— Stanęło więc na tem, że schodzimy się u [illegible] ka punkt o 9-ej wieczorem. Zawiadomienie inn[illegible] porozumienie się z Józiem biorę na siebie. Wł[illegible] mierz tylko niech się zobowiąże przynieść z so[illegible] tarę. Będzie nam dobrym minstrelem!... A tera[illegible] sta i wynośmy się ztąd zaraz. Niech ten gryz[illegible] kończy swoją tygodniową... blagę!

„Marchons (ça ira!) marchons (ça ira!...")

I nucąc marsyljankę, wyszedł, a za nim i dw[illegible] warzysze.

(*D. n.*) *Aleksander Półkozic.*

---

[2]) Wyraz używany, jak klin do zabijania głowy napróżno.

Z dniem 18-ym b. m. oddaną zostanie do użytku publicznego część kolei transwersalnej ze stacją Iwonicz, źródła zatem tutejsze słono-jodowo-bromowe, należące bezzaprzeczenia do najsilniejszych i najskuteczniejszych w Europie, będą szybką i łatwą linją komunikacyjną połączone z cywilizowanym światem, co dla nich bezwątpienia otworzy nową i świetną epokę.

Byłam tedy jedną z ostatnich, które do Iwonicza dojeżdżały jeszcze *antiquo more...* końmi.

Pragnąc, o ile można, skrócić sobie drogę kołową, udałam się przez Rzeszów i po nocy spędzonej we wcale przyzwoitym, chociaż arcyoryginalną noszącym nazwę, hotelu pod „Luft-maszyną", postanowiłam jechać dalej karetką pocztową.

Tutaj zaczęły się nasze utrapienia... Trzeba było posilić się kawą już o godzinie 5-ej rano, poczta bowiem odjeżdża o godzinie 6-ej, a na kawę nigdzie nie staje. Rzeczy brać nie chcą, bo droga prowadzi ciągle pod górę, trzeba więc obmyślać jakiś sposób, żeby się mimo to mogły dostać na miejsce! W karetce otwór tylny pozbawiony okienka, a tu w drodze deszcz lać zaczyna. Reklamujemy o okienko... daremnie, pocieszono nas tylko oświadczeniem, że reklamacja byłaby skuteczną, gdyby była uczynioną zaraz przy wsiadaniu w Rzeszowie. O wysiadaniu na stacjach dla posilenia się mowy nawet nie ma, bo deszcz leje...

Po 14-godzinnej takiej podróży zziębnięci, zgłodniali, zmęczeni, z uczuciem rozpaczy, zwątpienia i gniewu, stajemy nareszcie w Iwoniczu, gdzie znajdujemy przecież jaki taki posiłek i nocleg.

Nazajutrz zmienia się dekoracja. Zajaśniało słońce, ustąpiło zmęczenie, zatarło się wspomnienie przebytych trudów. Ukazał nam się wreszcie Iwonicz w całym blasku swojej piękności.

Iwonicz, jak powiada dr Chałubiński, jest to doniczka kwiatów, której dno stanowią zabudowania zakładu, a ścianami są wzgórza, okryte wspaniałym lasem. I rzeczywiście... Gdziekolwiek najmiesz mieszkanie, zawsze to będzie w obrębie owego dna doniczki i gdziekolwiek się wychylisz, oknem czy drzwiami, zawsze jesteś w aromatycznym lesie iglastym, ciągnącym się naokoło na 200-tu włókach rozległości.

Właścicielowi Iwonicza, hr. Załuskiemu, należy się najzupełniejsze uznanie. Zrobiono tu wszystko czego zdrowie, wygoda i przyjemność wymaga. Mieszkań dużo, umeblowania porządne, łóżka z materacami, a na żądanie, za dopłatą, cała pościel przyzwoita. Jednem słowem urządzenia pod tym względem lepsze, niż w którychkolwiek kąpielach naszych w Królestwie albo w Galicji.

Ceny są, prawda, trochę zawysokie, gdyż u najdroższych wód, jak Karlsbad i Marjenbad, mieszka się stosunkowo o wiele taniej, wytłumaczyć to jednak można zbyt małym napływem gości, zarząd bowiem tak samo musi wszystko utrzymywać dla mniejszej jak i dla większej liczby przyjezdnych.

Dogodnem jest niemniej i to, iż goście izraelici mieszczą się osobno poza zakładem, gdzie mają oddzielne łazienki i oddzielne restauracje.

W imieniu prawdy wyznać muszę, iż samemu urządzeniu łazienek dałoby się wiele zarzucić; pozostały one daleko poza doskonałemi urządzeniami Ciechocinka.

Gmach obszerny, w którym mieszczą się miedziane wanny pierwszej klasy, służy również za teatr dla stale bawiącej tu podczas sezonu trupy.

Porządek w utrzymywaniu dróg spacerowych i ławek, dość skąpo poustawianych w lesie, wzorowy; zarząd utrzymuje do tego oddzielną zupełnie służbę.

Restauracyj jest kilka, żywią one wcale nieźle tych co zdolni są pogodzić się z nużącą jednostajnością restauracyjnego życia. Ciastka również niezłe wypiekają aż trzy niby-cukiernie, a jagód i malin, jaj i masła dostarcza po tanich cenach uboga bardzo ludność okoliczna. Pieczywo smaczne i w ogóle życie bardzo niedrogie.

Wieczorki towarzyskie dla starszych i dla dzieci odbywają się bardzo często. Sala balowa ogromna i prześliczna. Ponieważ zaś towarzystwo swoje, bo sami polacy, więc łatwo się łączy i zabawy są bardzo ożywione.

Dlatego tak detalicznie wchodzę we wszelkie szczegóły tutejszego życia, że mało dotąd znany Iwonicz wkrótce ma być uprzystępniony przez otworzenie kolei żelaznej, a skutecznością źródeł swoich i pięknością górskiej przyrody zasługuje na liczniejsze odwiedzanie.

Zaprawdę za każdym kubkiem wody i za każdą kąpielą wiara w ich skuteczność wzrasta, a wiara ta jest stwierdzeniem słów wygłoszonych z katedry krakowskiej w r. 1857-ym przez znakomitego profesora dra Dietla, czynnego propagatora naszych źródeł, o skuteczności wód iwonickich.

Ordynujący tutaj rok rocznie dr Klemens Dębicki, w broszurze, którą zarząd każdemu na żądanie wysyła, określa bliżej skład i własności lecznicze wody iwonickiej, dlatego o tym przedmiocie rozpisywać się tutaj nie widzę potrzeby.

Lucyna Ćwierczakiewiczowa.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum oświaty zażądało od rozmaitych władz, przeważnie zaś finansowych, wiadomości, czy osoby, pozostające na służbie rządowej w instytucjach szkolnych, nie pełnią jednocześnie obowiązków w instytucjach prywatnych, ze szkołami nic wspólnego nie mających.

= Według *Now.*, władze rządowe zbierają obecnie szczegółowe informacje o urządzeniach więziennych, jako to: o warsztatach i pracy więźniów, o przyjętym systemie dostarczania odzieży aresztanckiej, o środkach leczniczych itd.

= Ministerjum dóbr państwa w porozumieniu z ministerjum spraw wewnętrznych zamierza wprowadzić opalanie węglem kamiennym wszystkich domów rządowych i publicznych w miejscowościach, gdzie opał kopalny jest tańszy od drzewnego.

= Ponieważ niektórzy właściciele domów opóźniają się z wywózką śmieci, p. prezydent miasta wyasygnował przeto sumę 2,000 rs. na dokonanie tej czynności na ich koszt z pociągnięciem opieszałych do odpowiedzialności sądowej.

= Dobiegają już do końca roboty na ulicy Bednarskiej około zamiany dotychczasowych rur gazowych na nowe o kilkakrotnie większej średnicy; ciągle zwiększana w mieście liczba latarni gazowych uczyniła tę zamianę konieczną, gdyż dawne rury nie mogły przeprowadzać potrzebnej ilości gazu.

= Latarnie gazowe miejskie palą się obecnie godzin $7^1/_4$, a mianowicie od godziny 8-ej wieczorem do godziny 3-ej minut 15 zrana.

= W poniedziałek, d. 18-go b. m., odbywać się będzie w biurze inspekcji kolei żelaznych dalszy egzamin z języka rosyjskiego urzędników kolei, przed wydelegowaną w tym celu komisją.

= Prawidłowe czynności kasy Banku Polskiego, zawieszone z powodu półrocznej rewizji rachunków i kasy, rozpoczynają się od dnia dzisiejszego.

= Ciągnienie drugiej klasy 143-ej loterji klasycznej odbywać się będzie w sali losowań Banku polskiego przez dni dwa, a mianowicie 5-go i 6-go września.

= Wielkie manewra wojsk zebranych pod Warszawą rozpoczęły się w dniu dzisiejszym.

= Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się polowanie na zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie, które dozwolonem jest do dnia 27-go lutego r. p.

= **Z teatru i muzyki.**

* Prace około restauracji teatru Wielkiego zostały ukończone.

* W dniu jutrzejszym, zamiast zapowiedzianego baletu, w teatrze Letnim odegranym zostanie dramat p. Z. Mellerowej „Kto winniejszy".

* W zastępstwie bawiącego na urlopie baletmistrza p. Mendeza, kierownictwo baletu objął reżyser p. Meunier, szkołę zaś wyższego tańca p. Przedpełski.

* Na scenie teatru Letniego odbywają się codziennie próby orkiestry, solistów i chórów z opery „Narzeczeni".

Dzieło Ponchiellego usłyszeć mamy w przyszłym tygodniu.

* P. Józef Chodakowski, barytonista naszej opery, powrócił z urlopu.

= Nareszcie!

Od dnia dzisiejszego chleb staniał o grosz na funcie.

Należało mu się to od dość dawna.

= Skutki suszy.

Długotrwała susza spowodowała uschnięcie wielu drzew na skwerach miejskich.

W porze właściwej, a więc w jesieni, na miejscu uschłych drzewek zasadzone będą świeże.

= Wisła.

Poziom wody w Wiśle coraz bardziej się obniża. W dniu dzisiejszym rano wysokość wody wynosiła zaledwie 2 stopy i 7 cali.

Tak niski stan wody odkrył ławy piaszczyste rozszerzające się na znacznej przestrzeni.

Dostęp do Saskiej Kępy z powodu mielizn wielce jest utrudniony, nawet dla najmniejszych statków.

Jeżeli woda nie przybędzie, żegluga uledz może przerwie.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Komitet Towarzystwa ze względu na bezpieczeństwo postanowił, iż łódź żaglowa „Boruta", którą powodowanie wymaga wprawy i znajomości rzeczy, może być wydawaną jedynie sternikom.

Wkrótce dokonaną będzie nowa klasyfikacja wioślarzy.

Członkowie chcący przejść z klasy III-ej do II-ej winni, oprócz wykazania biegłości w wiosłowaniu na różnego rodzaju łodziach, przedstawić świadectwo z umiejętności pływania, bez którego według przepisów, nikt promowany być nie może.

Ze względu, iż w ostatnich czasach członkowie delegacji wyborczej, dobrowolnie spełniający te funkcje, nie schodzili się na posiedzenia, które kilkakrotnie musiano odkładać, zadecydowano, iż spóźniający się podlegać mają karze w ilości 50 kop., zupełnie zaś nie przychodzący płacą 1 rs.; powstały ztąd fundusz przeznaczany będzie na cele dobroczynne.

W b. m. kandydatów na członków zgłosiło się 48, w lipcu zaś było 40-tu.

= Z muzeum pszczelniczego.

W końcu b. m. kończy się letni kurs wykładów pszczelnictwa.

Egzaminy rozpoczną się około połowy przyszłego miesiąca pod kierunkiem profesorów Aleksandrowicza i Lewickiego.

= Obrazy szczęścia!

Na ulicach spotykamy ludzi roznoszących zwoje papierów, szumnie zatytułowanych „obrazami szczęścia"!

Nowa ta... łapka składa się z nader wątpliwego gatunku olejodruków, co nie przeszkadza wszakże, iż łatwowierni rozkupują towar, należy bowiem nadmienić, iż przed nabyciem nie wolno rozrywać opakowania...

Nabywcy zatem rzeczywiście kupują przysłowiowego „kota w worku".

= Przestroga.

Po ulicach miasta naszego krążą wędrowni antykwarjusze, którzy towar swój sprzedają częstokroć po bajecznie niskich cenach.

Kupujący jednak po taniem nabyciu dzieła znajduje w niem zwykle wielkie braki w stronnicach, skutkiem czego cała nabyta książka staje się bezużyteczną.

Jeden z naszych znajomych kupił w tych dniach za rubla „Prawo cywilne" w 2-ch tomach, w których, jak się później okazało, brak było dwóch arkuszy, czyli 32 stronnic.

Należy zatem książki kupowane u antykwarjuszów ulicznych bardzo starannie oglądać.

= Także artysta.

Podwórza domów obchodzi włościanin kaleka, wygrywający skoczne oberki na... liściu ułożonym w kształt rurki.

Oryginalna ta muzyka ma pewne podobieństwo do dźwięków przedętego klarnetu.

Na czem bo już nie grywają... żebracy!...

= Prezent dla rabina.

W licznem kole ortodoksyjnych izraelitów, tak w Warszawie, jak i w sąsiednich wielu miasteczkach, powstała myśl ofiarowania cennego prezentu dla rabina mieszkającego w Wołoczyskach, który w tych dniach obchodzi 80-tą rocznicę swoich urodzin.

Rabin ten słynie jako talmudysta i „cudotwórca".

Chociaż myśl zebrania składki powstała dość późno, przecież złożono w ciągu miesiąca, jak nas zapewniają, ładną sumkę kilkunastu tysięcy rs.

Za te pieniądze kupiono srebrną szkatułkę, na której umieszczono napis hebrajski.

Wewnątrz szkatułki, dość ciężkiej i masywnej, znajdują się złote i srebrne monety rozmaitych stempli...

Ładny prezent!

= Fatalizm.

Pewien maszynista kolejowy ma dziwne szczęście do... przejeżdżania ludzi.

Fatalny zbieg okoliczności sprawia, iż podczas ośmioletniego pozostawania w obowiązkach zdołał pośrednio odebrać życie 16-tu ludziom, 9-iu zaś ciężko okaleczyć.

A jednak w żadnym z tych wypadków winy z jego strony nie było...

= Nienawiść po śmierci.

Są ludzie tak zawzięci, iż nienawiść ich nie ustępuje nawet wobec majestatu śmierci.

Dowodem tego fakt następujący.

W zeszłym tygodniu zmarła w naszem mieście pani ***.

Syn nieboszczki pragnął pochować matkę w murowanym grobie, który wybudował przyrodni brat zmarłej, podczas jej śmierci w Warszawie nieobecny.

Pani X. jego żona, chociaż wiedziała, iż mąż siostry niecierpiał, chętnie zezwoliła na złożenie trumny do ich grobu.

P. X., powróciwszy onegdaj do Warszawy nie okazał najmniejszego żalu z powodu śmierci siostry, lecz oburzył się, iż w „jego grobie" umieszczono jej zwłoki.

Zawiadomił więc natychmiast swojego siostrzeńca, że jeżeli trumna w ciągu trzech dni nie będzie usunięta, każe ją sam wynieść i pochować w jeneralnym dole...

Nie pomogły przedstawienia i prośby całej rodziny, p. X. obstaje przy swojem i odzywa się z całą nienawiścią o zmarłej siostrze.

Wyjątkowa doprawdy zawziętość!

= Smutne dziedzictwo.

W dniu wczorajszym pani W., obywateka z lubelskiego, pochowała piąte już i ostatnie dorosłe dziecko, zmarłe na suchoty.

Poprzednio trzy córki i syn zeszły z tego świata, na tę samą chorobę piersiową, której ofiarą w 34-ym roku życia padł ich ojciec.

Smutne dziedzictwo, które najbardziej dotyka nieszczęśliwą wdowę i matkę.

= Podrzucenie.

W alejach Jerozolimskich w bramie domu nr 36 znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka dni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Wypadek.

Na ulicy Zakroczymskiej w dniu wczorajszym wóz piekarski, rozwożący chleb, najechał na bawiące się dzieci.

Dwoje z dziatwy uciekło, jedno zaś dostało się pod koła, oprócz jednak przestrachu nie poniosło najmniejszego szwanku.

Zaznaczamy przytem dość dziwny fakcik: oto matka owego dziecięcia, zamiast pochwycić je i przycisnąć do piersi, zaczęła je bić z istotną zawziętością i okrucieństwem, tak że aż siłą potrzeba było wyrwać jej dziecko.

Właściwie skarcenie należało się nie dziecku, ale za niedozór matce.

= **Wypadki.** Na Nowym-Świecie Józefa K., schodząc ze schodów, spadła ze znacznej wysokości i uległa złamaniu prawej nogi i ręki; nieprzytomną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. — Na tej samej ulicy Anna Z., najechana przez dorożkę nr 443, poniosła ciężkie obrażenia kości pacierzowej.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 8-ym b. m. w Jeżewie, w gubernji łomżyńskiej, zgasł w 74-ym roku życia **Jan Gloger**, ziemianin i b. sędzia pokoju okręgu tykocińskiego, b. oficer b. wojsk polskich.

Ś. p. Gloger urodził się na Podlasiu, wykształcenie pobierał w uniwersytecie warszawskim na wydziale inżenierji i sztuk pięknych, wstąpił do wojska w r. 1830-ym, a od powrotu z zagranicy w roku 1832-im do ostatniej chwili życia poświęcał się pracy rolniczej, naukom i usługom obywatelskim... Gdzie tylko potrzebowano opieki, sprawiedliwego sądu w sporach, pogodzenia zwaśnionych, rozumnej rady, gruntownej oceny rzeczy, tam zawsze, nieraz o mil kilkanaście, wzywano ś. p. Glogera.

Zaufanie ogółu, którem się cieszył, oparte było na jego silnym charakterze, nieskazitelnej prawości i surowych zasadach moralnych.

Gloger należał do niezwykłych postaci, jako człowiek żelaznej pracy.

Był rolnikiem i do r. 1863-go inżenierem jednocześnie, robił sąsiadom pomiary, urządzał lasy, budował drogi publiczne, należał do wszystkich komitetów i urzędowań wybieralnych, był czynnym członkiem b. Towarzystwa rolniczego, udzielał chętnie rady włościanom, którzy często po takową do dworu przychodzili, pisał projekta umów, malował obrazy dla ozdobienia własnego domu i kościołów okolicznych, zakładał i pielęgnował własną ręką ogrody i sady owocowe w Jeżewie, dużo czytał, studjował, gromadził przytem książki, sztychy i malowidła, a pod koniec życia, na żądanie syna swojego Zygmunta, zaczął notować wspomnienia czasów szkolnych i r. 1831-go.

Jedno z tych opowiadań o młodości Kraszewskiego, z którym łączyła go trzyletnia szkolna zażyłość, żywo skreślone, wydrukowały *Kłosy* w r. 1879-ym.

Wspólnym ich kierownikiem był Prejss, rektor szkoły bialskiej, a wuj Glogera i profesor Bartoszewicz, ojciec Juljana, tego magnata pracy i wiedzy historycznej, jak go słusznie nazwano.

O moralnym wpływie szkół owych sądzić można z ludzi, którzy na takich pracowników wyrastali.

Gloger w skromnym zakresie pracy społecznej pędził ciche dni ziemiańskiego żywota, unikał blichtrów i rozgłosu, w Warszawie prawie nigdy nie bywał, w zakątku swoim świecił jasnym przykładem dla drugich, bo ani jednego dnia w życiu napróżno nie strwonił, ani jednej godziny nie strawił przy grze w karty, ani jednego grosza nie wydał na marne...

A obok tego dziwnie był miłym, wesołym i dowcipnym w towarzystwie.

Życie zakończył jak żołnierz na stanowisku swojem...

Cześć jego pamięci!

= O kurpiach.

Kor. płoc. rozpoczął w tych dniach zajmującą monografję historyczną kurpiów wraz z opisem ich „stolicy" Myszyńca.

Rozprawa sięga najdawniejszych dziejów tej niezmiernie charakterystycznej ludności i odznacza się bogactwem materjału.

= Pożyteczne uchwały.

W Górze Bałdrzychowskiej, w powiecie łęczyckim, gubernji kaliskiej, powzięto z inicjatywy wójta gminy kilka chwalebnych postanowień.

Przedewszystkiem zapadła uchwała, wzbraniająca pod karą pieniężną przyjmowania zboża do mielenia w dni świąteczne, zabroniono również dzieciom i wyrostkom palenia papierosów, oraz zadecydowano kilka innych drobniejszych ale pożytecznych uchwał.

= Wędrowna truppa.

We Włocławku przebywa od pewnego czasu truppa dramatyczna, pozostająca pod kierunkiem p. Bolesława Leszczyńskiego.

Towarzystwo to doznaje powodzenia.

Gości w niem też chwilowo p. Władysław Szymanowski.

= Na powodzian.

Z Suwałk donoszą nam co następuje:

„Orkiestra amatorska w Suwałkach wystąpiła z projektem urządzenia szeregu wieczorów muzykalnych na korzyść ofiar powodzi tegorocznej.

Wieczorów odbędzie się 6, w każdą niedzielę, począwszy od dnia 10-go b. m.

Miejscem zabawy wybrano pawilon Towarzystwa straży ogniowej w ogrodzie spacerowym.

We wrześniu zaś na tenże cel danym będzie w Suwałkach koncert amatorski.

Inicjatywa w podjęciu tego projektu wyszła od p. Stankiewicza, rejenta miejscowego.

Nie wątpimy, iż publiczność suwalska licznym udziałem w wieczorach poprze szlachetne usiłowania inicjatora i amatorów.

Wszakże dotąd Suwałki nie złożyły jeszcze ani jednego grosza ofiarnego na nieszczęśliwych powodzian!"

ZE ŚWIATA.

× **Czechom**, zdążającym w imponującej liczbie do Krakowa, przewodniczyć mają poseł Tonner, dr Chodounsky i Jelinek. Prawdopodobnym jest tu przyjazd Riegera lub burmistrza Pragi, znanego przyjaciela polaków dra Czernego.

× **W Gräfenbergu** odbył się w tych dniach koncert dobroczynny, w którym przyjęli udział p. J. Spiessowa i p. Klawer z Warszawy. Wdzięczny śpiew pani S. oraz wykwintną grę pani K. przyjęto grzmotem oklasków.

× **Przybrana córka Hoene-Wrońskiego**, zwolenniczka i propagatorka jego teoryj filozoficznych i naukowych, p. Batylda Conseillant, zgasła w tych dniach, jak donosi *Dz. pozn.*, w Paryżu. Dodać tu należy, iż we Francji teorje Wrońskiego więcej są znane i więcej mają zwolenników niż u nas, nawet wpośród ludzi zajmujących wybitne stanowisko w literaturze i sztuce. Pomiędzy innymi znajduje się w ich liczbie słynny kompozytor Gounod, a akademja francuska pilną zwraca uwagę na matematyczne prace Wrońskiego, noszące na sobie niezaprzeczone piętno genjuszu. Opiekunem wdowy po Wrońskim i przybranej jego córki był p. Leonard Niedźwiedzki, który wiele prac Wrońskiego wydał z rękopismów, wiele na język polski przetłumaczył i w korespondencji swojej z uczonymi mężami różnych narodowości ciągle przypomina i podnosi sławę naszego uczonego, a tak mało za życia i po śmierci poznanego, zrozumianego i ocenionego ziomka.

× **Dziennik Turgenjewa.** Pomimo wyraźnego życzenia Turgenjewa, iżby po śmierci jego zniszczono dziennik prowadzony przez poetę w ciągu kilku lat jego życia, spadkobiercy postanowili rękopis ów ogłosić wkrótce w jednem z pism rosyjskich, przyczem zamierzają w dodatku podać do druku listy pisane do Turgenjewa przez przyjaciół ze świata literackiego.

× **Dobre czasy teatrów mijają!** W Paryżu w zeszły czwartek zaszedł ten fenomenalny wypadek, iż w całej olbrzymiej stolicy otwartym był tego wieczoru jeden tylko teatr, a mianowicie komedja francuska, w której grano „Cyda" i „Lekarza z musu". W dawniejszych latach podczas upałów letnich zamykano w Paryżu zaledwie 4 do 5-iu teatrów, w tym roku jednak różne okoliczności, jak zmiany dyrekcyj, mały napływ cudzoziemców, wielkie gorąca, złożyły się na to, iż wszystkie sceny z wyjątkiem dwóch zaprzestały widowisk. Grają tylko w wielkiej operze i w komedji francuskiej, w operze jednak we czwartek nie było przedstawienia i tym sposobem w całym grodzie nadsekwańskim jeden tylko teatr był otwarty!...

× **Słynny teatr medjolański** „La Scala", wskutek przedsięwziętych robót około naprawy i odnowienia, na czas nieograniczony zamknięty został.

× **Wystawa powszechna w Antwerpji.** Na wydatki francuskiej sekcji w wystawie antwerpijskiej w roku 1885-ym skarb Rzeczypospolitej udzielił kredytu na 590,000 fr. Belgja odnosi się do wszystkich rządów z prośbą o poparcie i naglenie artystów do wysyłania dzieł swoich na rzeczoną wystawę, która mieścić się ma w gmachu objętości 10,000 metr. kw. i pod każdym względem bardzo świetnie się zapowiada.

× **Licytacja menażerji.** W Liverpoolu odbyła się w tych dniach licytacja wędrownej menażerji Grzegorza Wombwella, istniejącej od r. 1805-go. Wynik z dnia pierwszego obliczono na 3,131 f. st. Słoń afrykański, mniejszy o kilka cali zaledwie od słynnego „Jumbo", sprzedany został za 100 f. st., dziesięcioletni lew, ozdoba menażerji, za 200 f. st., sześć młodych oswojonych lwów i lwic przyniosło właścicielowi 37 f. st., lwica z lwiątkami swoimi 165 f. st., tygrys bengalski 120 f. st., 4-ry oswojone lamparty 210 f. st., za dwa takież lwy „książę Walji" i „książę Edymburski" zapłacono 275 f. st., za pół tuzina wężów boa 21 f. st., za parę dromaderów 13 f. st. i t. p. Większą część zlicytowanych zwierząt nabył niemiecki właściciel menażerji Hagenbeck.

× **Wystawa kobiet.** W Rochester w stanie newjorskim pewien spekulant urządził wystawę kobiet, zupełnie w ten sam sposób jak u nas urządzają wystawę bydła... Dwanaście piękności niegrzeszących zbytkiem cnoty, ustawiono na podwyższeniu kilkostopowem. Każdy przedmiot wystawy miał swój numer... Ktokolwiek opłacił, wysoki zresztą, wstęp, miał prawo oglądać te piękności w sposób, ubliżający wysoce naszemu pojęciu o przyzwoitości... Następnie nasyciwszy się widokiem, odwiedzający wystawę rzucał do urny kartkę z wypisanym numerem kobiety, którą za najpiękniejszą uważał. Amerykańskie dzienniki ostro potępiają całe przedsiębiorstwo.

Na powodzian.

Zebrane z zabawy odbytej w dniu 3-im sierpnia u Z. D. rs. 8 k. 27.

— Zarząd hotelu Europejskiego składa na rzecz ubogich sług rs. 3, jako karę od kelnera Stanisława za wyjście bez pozwolenia.

— Komitet centralny wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej wykaz wpływów i ofiar za czas od dnia 4-go do 9-go b. m., a mianowicie.

Pozostałość rs. 18,453 k. 84. JW. i WW.: Zarząd gminy Pęcherzew powiatu turskiego rs. 45 k. 63, magistrat m. Marjenbadu połowa dochodu z koncertu Rubinsteina guld. 1,441, rs. 1,181 k. 62, redakcja „Gazety polskiej" rs. 664 k. 65, ofiara mieszkańców m. Łowicza podniesiona z izby skarbowej za asygnacją JW. Gubernatora warszawskiego rs. 249 k. 3, optyk Chwat 10 proc. od sprzedaży towarów od dnia 28-go czerwca do dnia 6-go lipca r. b. rs. 7 k. 55, redakcja „Kłosów" rs. 56 kop. 70, Jan Zawisza rs. 300, redakcja „Tygodnika powszechnego" rs. 240 kop. 50, hrabstwo Lesserowie przez naczelnego dyrektora Banku krajowego we Lwowie gul. 100, rs. 82, książę Roman Sanguszko przez zarząd dóbr Sławuckich rs. 200, A. A. Plebański i Czechrynia rs. 1, M. Józwin Duchowny z Winnicy rs. 1, Aleksander Smirnow djakon Fellińskiej cerkwi rs. 5, magistrat miasta Warszawy, dochód z jazdy spacerowej 4-ma statkami ofiarowanemi przez p. Maurycego Fajansa rs. 666 k. 29, ofiara warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia rs. 200, J. Chrzastowski z Kowna rs. 5, Stanisława Dowgierd z Kowna rs. 5, konsulat jeneralny niemiecki rs. 2, ofiara Banku handlowego w Warszawie rs. 1,000, Maurycy Luksemburg rs. 25, od mieszkańców m. Sejny za pośrednictwem JW-go oberpolicmajstra m. Warszawy rs. 3, Stefan M. Petrow z gub. woroneżskiej rs. 1, redakcja „Roli" rs. 21 k. 79, administracja „Kurjera warszawskiego rs. 593, Jan Górski z Woli Pękoszewskiej rs. 100. Razem rs. 24,010 kop. 60. Drobne wydatki i porto rs. 29 k. 77. Pozostaje w kasie rs. 23,980 kop. 83.

Warszawa dnia 10-go sierpnia 1884 roku.

Za zgodność, członek i sekretarz komitetu *Kazimierz Dobicki*

Nekrologja.

† Ś. p. Karol **Starorypiński**, b. marszałek szlachty powiatu latyczowskiego, obywatel ziemski, w dniu 12-ym sierpnia 1884 r., opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 87. W głębokim smutku pozostała żona z synami, zięciem i wnukiem, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 18-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** rano w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończ[onem] nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Wotywa ża[łobna] za spokój duszy zmarłego odbywać się będzie codzien[nie o] godzinie **10-ej** rano przy zwłokach, w kościele dolnym [św.] Krzyża do dnia wyprowadzenia. 5—255[illegible]

† Dnia 14-go sierpnia r. b., to jest we czwartek, o god[zinie] **9-ej** zrana jako w 18-tą rocznicę śmierci ś. p. Hipolita [illegible] **jamenta,** sędziego kryminalnego odbędzie się żałobne [nabo]żeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chł[odnej], na które pozostała wdowa wraz z synami, krewnych i [zna]jomych zaprasza. —255[illegible]

† Jutro we czwartek, tj. dnia 14-go sierpnia o god[zinie] **11-ej** zrana, odbędzie się msza żałobna w kościele powąz[kow]skim za duszę ś. p. Gabrjela **Dukszta-Dukszyńskiego**, po tejże nastąpi przeniesienie zwłok z tymczasowego miej[sca do] nowego grobowca, na który to obrzęd w głębokim smutk[u po]zostali żona, córki i synowie, zapraszają krewnych, przy[jaciół] i znajomych. —255[illegible]

† Szanownemu duchowieństwu, a szczególniej ks. Mi[illegible]wiczowi, alumnom seminarjum, którzy bezinteresownie

ostatnią posługę zwłokom mej matki ś. p. Agnieszki z Miechowiczów **Brzezińskiej**, jak również i tym wszystkim, którzy raczyli nam towarzyszyć w tak bolesnej dla nas chwili, posełam serdeczne Bóg zapłać. — **Syn.** —920—

Z Cesarstwa.

Petersburg 11-go sierpnia. — Do Petersburga przybyli już następni ajenci wojskowi, przysłani przez swoje rządy do attentowania na wielkich manewrach: francuski: jenerał-lejtnant Miribel, podpułkownik Renouard i kapitan Valleneuve de Borgemont; niemiecki: jenerał-lejtnant Leszczyński, major Sperling i major hr. Eulenburg; włoski: jenerałmajor Sterpone i pułkownik hr. Radicati de Marmorito; austrjacki: ks. Windischgraetz, podpułkownik Mertens i podpułkownik Gorzecki; szwedzki pułkownik Ankarkrona i serbski pułkownik Borysowelicz. Spodziewany też jest bawiący od kilku tygodni na urlopie w Konstantynopolu agent wojskowy turecki pułkownik Zja-bey.

Petersburg 11-go sierpnia. — Według doniesienia północnej ajencji telegraficznej, w kaukaskim sądzie wojennym okręgowym w dniu 16-ym sierpnia sądzoną będzie sprawa urzędnika intendentury Krymowa, oskarżonego o to, że ani nie zwrócił skarbowi sumy rs. 10,000 ani też nie przedstawił rachunku z jej wydania. Suma ta pozostała w jego rękach, jako reszta z większej sumy wyasygnowanej na jego ręce na zakup furażu dla wojsk.

Petersburg 11-go sierpnia. — Niedawno temu korespondent gazety *Nowoje wremja* doniósł w liście z Bobrujska, że w więzieniu miejscowem osadzone zostały za kradzież ogrodowizny u miejscowego obywatela p. Jelnickiego cztery wiejskie dziewczyny, z których najstarsza miała jakoby mieć zaledwie 13 lat. Korespondent oburzał sią na taką surowość wyroku. Obecnie prezes zjazdu sędziów pokoju powiatu bobrujskiego nadesłał redakcji *Nowoje wremja* wyjaśnienie faktu, z którego to wyjaśnienia okazuje się, że żadna z osadzonych w więzieniu dziewcząt nie ma mniej niż 15 lat, że nie rwały one jarzyn w ogrodzie, jak twierdzi korespondent lecz ukradły miarę brukwi z piwnicy, co zrobiły z podmowy jakiejś żydówki, za co sędzia pokoju skazał podmawiającą na półtora miesiąca aresztu, a do dziewcząt zastosował najniższy stopień kary przez prawo wskazanej, tj. trzy tygodnie aresztu. Na takie objaśnienie *Nowoje wremja* robi następną ciekawą uwagę: „Wyjaśnienie to bynajmniej nas nie przekonywa, aby przestępstwo czterech czternastoletnich dziewcząt, dokonane z podmowy, zasługiwało na taką karę jak zamknięcie w areszcie. W każdym razie podmowa zupełnie wyświetla niepoczytalność dziewcząt także i ze strony formalnej."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Poznań 11-go sierpnia.—Ks. biskup Janiszewski i August hr. Cieszkowski nie przyjęli ofiarowanych sobie mandatów do parlamentu. Przyjąć takowych wzbraniają się również dotychczasowi posłowie: dr Roman Komierowski, Stefan hr. Kwilecki, St. Kurnatowski, dr Witold Skarzyński, Hipolit Turno i Marceli Żółtowski. Z tego powodu *Dziennik poznański* zamieszcza artykuł karcący takie dobrowolne, podeszłym wiekiem i ubytkiem sił nie spowodowane usuwanie się z posterunków służby publicznej. Wybór przyjmują dotąd posłowie Kazimierz i Stanisław Chłapowscy, ks. dr Jażdżewski, Teofil Magdziński, Leon hr. Skórzewski i Ferdynand ks. Radziwiłł.

Berlin 11-go sierpnia.—P. Schloezer udał się dzisiaj na kilka dni do Warcina.

Rzym 11-go sierpnia.—*Osservatore Romano* donosi: Zastępca p. Schloezera, hr. Demonts, oświadczył urzędownie kardynałowi Jacobiniemu, że sprawozdanie o rozmowie posła z przedstawicielem dziennika *Hamburger Correspondent* jest najzupełniej fałszywem.

Londyn 11-go sierpnia. — *Times* twierdzi, że francuzi nie wzięli dotąd Kelungu, tylko zburzyli forty i cofnęli się.

Londyn 11-go sierpnia. — Głoszą, że siła okupacyjnej armji angielskiej w Egipcie, z powodu zamierzonej wyprawy z odsieczą Gordonowi, zwiększoną być ma do 10,000 ludzi.

Kongres w Wersalu.

Wersal 11-go sierpnia. — Dzisiejsze siódme posiedzenie kongresu rozpoczęło się mową dep. Cuneo d'Ornano (bonapartysta), który wnosi, aby prawa konstytucyjne poddawane były plebiscytowi. Poprawka odrzuconą została 500 głosami przeciw 215. Poczem kongres przystępuje do głosowania nad pierwszym artykułem projektu rewizyjnego (o dwumiesięcznym terminie wyborów do izby deputowanych). Tenże zostaje przyjęty 523 głosami przeciw 139. Poczem kongres przechodzi do obrad nad artykułem 2-gim, który orzeka, iż republikańska forma rządu nie może być przedmiotem rewizji konstytucyjnej, tudzież, że członkowie dawnych rodzin panujących nie mogą piastować urzędu prezydenta rzeczypospolitej. Zabiera głos znany przyjaciel książąt orleańskich, senator Bocher: Nie sądźcie, iż zapewniacie przez to wieczną trwałość waszej konstytucji. Do was należy wprawdze „dziś", ale nie jesteście pewnymi „jutra". Większość obu izb jest zmienną, głosowanie powszechne również. Przyjdzie kongres, ożywiony innym duchem, a równie wszechwładny. Ponieważ dajecie wolność mówienia i pisania, co się komu podoba, nie możecie bez sprzeniewierzenia się własnym zasadom zabronić mówcy lub pisarzowi zajmować się kwestją formy rządu, ani stawiać porównań między dawniejszą wielkością Francji a jej dzisiejszem nicestwem. To byłby despotyzm, pozwalający nam przygotowywać w ciszy rząd, któryby nas zadowolił (wrzawa na lewicy, oklaski na prawicy). Francja będzie zawsze panią swoich losów i znuży się kiedyś rzecząpospolitą. Wtedy zmieni swą konstytucję. Będzie to rewolucja dokonana w drodze prawowitej. Juljusz Ferry: Gdyby istotnie rząd postąpił tak dziecinnie, jak twierdzono, poruszając sprawę rewizji konstytucji, panowie Chesnelong i Bocher nie przyszliby tutaj z tak gwałtowną protestacją, nie przynieśliby z sobą na pole walki ostatniego kartacza. Uczuli oni, że dzieje się coś stanowczego i że to ostatnia bitwa, którą staczają (protesty na prawicy, oklaski w centrum). Nie żądamy zadekretowania wieczności rzeczypospolitej, ale stwierdzenia, że ona żyje i ma prawo bronienia się (grzmiące oklaski w centrum). Biskup Freppel oświadcza, że istnieje *Maison de France*, reprezentowana przez hr. Paryża (śmiech na lewicy, oklaski na prawicy). Monarchja zmartwychwstanie na mocy układu zasady wolności z zasadą władzy. Deklaracja wieczystego trwania rzeczypospolitej obraża lud, który może zmieniać, co chce. Pierwsza część artykulu przyjętą zostaje potem 602 głosami przeciw 155. Do drugiej części (o wykluczeniu pretendentów) Roche zgłasza poprawkę, która orzeka, że książęta krwi pozbawieni być mają w ogóle biernego prawa wyboru i że nie mogą piastować żadnego urzędu cywilnego lub wojskowego. Ferry sprzeciwia się wnioskowi, ponieważ takowy naruszyłby umowę obu izb. Rząd przygotuje w tym duchu osobną ustawę, która z pewnością przez parlament zostanie przyjętą. Sprawę można przeto odroczyć do chwili uchwalenia nowych praw wyborczych dla senatu i izby deputowanych. Roche cofa swoją poprawkę. Poczem druga część artykułu zastaje przyjętą 597 głosami przeciw 153. Perrin żąda odroczenia kongresu do środy z powodu niepokojącego położenia rzeczy w Chinach. Chodzi o to, aby rząd mógł się porozumieć w porę z parlamentem. Ferry nie widzi potrzeby odroczenia, poczem wniosek Perrina rostał odrzucony.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Budapeszt 13-go sierpnia.

Wobec alarmujących doniesień *Pester Lloyda*, dzisiejsza *Neue freie Presse* powtarza rozmowę korespondenta *Times*'ów z posłem rosyjskim w Bukareszcie, księciem Urusowem. Tenże zapewnił, że pomiędzy Rosją i Austrją panują stosunki, nacechowane szczerością i zaufaniem. Szukanie zatargów stanowi *idée fixe* małych państewek bałkańskich, które w ten sposób usiłują nabrać znaczenia europejskiego. Mądrość monarchów i ministrów usunęła wszystkie nieporozumienia, jakkolwiek niepodobna zaprzeczyć, że okazują się czasami różnice interesów.

Paryż 13-go sierpnia.

Kongres wersalski odrzucił na posiedzeniu wczorajszem wnioski: o zniesieniu prezydentury, o wyborze prezydenta przez naród za pomocą powszechnego głosowania, o zniesieniu senatu, o wypędzeniu książąt krwi z Francji i konfiskacie ich dóbr.

Paryż 13-go sierpnia.

Voltaire podaje następujące szczegóły o obsadzeniu przez francuzów twierdzy chińskiej Ke-Lung: Admirał Lespès rozpoczął w dniu 5-ym b. m. blokadę tejże. Chińczycy odpowiadzieli na takową ogniem z dział umieszczonych na brzegu. Flota francuska otworzyła ogień i zmusiłe baterję chińską do milczenia. Poczem wylądowała kompanja francuska na brzeg, celem zagwożdżenia znajdujących się dział. Francuzi stracili jednego zabitego i dwóch rannych. Dywizja floty Lespèsa pozostała pod Ke-Lung, aby zabronić okrętom chińskim zaopatrywania się w węgiel. Cztery okręty stanęły pod Woosung, przy ujściu rzeki Szanghai, aby w razie potrzeby poprzeć dyplomatyczną akcję Patenôtre'a.

Paryż 13-go sierpnia.

W Marsylji w ciągu ostatniej doby zmarło na cholerę 11 osób. W Tulonie nie było ani jednego wypadku.

Bern 13-go sierpnia.

Okadzanie przybywających do Szwajcarji podróżnych zostało wstrzymane.

Londyn 13-go sierpnia.

Daily Telegraph donosi, iż rząd zamówił tysiąc łodzi wiosłowych, celem przewiezienia po Nilu wyprawy angielskiej, wyruszającej na odsiecz Gordonowi. Wyprawa skoncentruje się w Wadihalfa i wyruszy w październiku. Jen. Wood obejmie prawdopodobnie komendę.

Londyn 13-go sierpnia.

Gazeta *Times* donosi, iż Chiny rozesłały do mocarstw protest przeciw zajęciu Kelungu.

Petersburg 13-go sierpnia.

W dniu wczorajszym o godzinie 4-ej zrana Najjaśniejszy Pan rozkazał w obozie w Krasnem Siole uderzyć na alarm. Pomimo wydania takiego niespodziewanego rozkazu, gdyż przegląd był naznaczony na godzinę 11-tą, wojska zebrały się szybko. Najjaśniejszy Pan objechał szeregi a wojska przedefilowały ceremonjalnym marszem. Na improwizowanym przeglądzie były także obecne zagraniczne deputacje wojskowe.

Petersburg 13-go sierpnia.

Bawiący tu od dni kilku koniuszy dworu, margrabia Wielopolski, odjechał z powrotem do Warszawy.

Petersburg 13-go sierpnia.

Wczoraj na Newie w pobliżu pałacu zimowego zapalił się statek, idący w górę rzeki. Cały w płomieniach przepłynął on po pod wiązaniami żelaznemi mostu Mikołajewskiego, poczem stanął w miejscu i spłonął do reszty, nie dotknąwszy licznych statków, stojących na kotwicy u brzegów Newy.

GIEŁDA

dnia 13-go sierpnia 1884-go roku.

Szliśmy i dziś—jak zwykle—za wzorem giełdy berlińskiej i zapatrując się na wczorajsze notowania urzędowe 206.25 za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, poparte szacowaniami porannemi obiecującemi płacić tyleż, a nawet i wyżej do 206.50 obniżyliśmy kursa walut obcych.

Ruch wprawdzie był bardzo ciągle mały, co rozwój działalności mocno uciskało, niemniej jednak zniżka jest widoczna i pokaźna, jak to zaraz na cyfrach zobaczymy.

Weksle długoterminowe na **Berlin** były do nabycia po 48.70—o 10 kop. taniej niż wczoraj—lecz bez nabywców; krótkoterminowemi obracano po 48.45 i później coraz wyżej 48.47½; 48.50, 48.52½—czyli o 10 kop. niżej niż wczoraj w całym przebiegu. Żądano również niżej—48.57½.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie dokonano żadnych obrotów.

Na **Londyn** żądano 9.87—o 2 kop. taniej, niewielką ilość długoterminowych po 9.85 kupiono; krótkoterminowemi nie dokonywano tranzakcyj.

Również niżej weksle na **Paryż**—39.45 w żądaniu, 39.37½ w płaceniu.

Na **Wiedeń** 81.60, o 15 kop. taniej żądano, płacono zaś 81.40 i 81.45.

Papiery ciągle bez ruchu i coraz słabiej. Kursa nominalne.

Listy likwidacyjne 97.50, 97.25 bez nabywców. Również nie kupowano pożyczki wschodniej za którą żądano 93.40.

Listy wileńskie i pożyczka premjowa nawet nominalnie nie notowane.

Listy zastawne ziemskie w serji I 97.20, 97.10, 97, w III 96.60, 96.50, 96.40 w żądaniu. Serja III trochę niby poszukiwana, II i IV nie dotykano.

Listy miejskie 93.75, 92.40, 92.25, 92.

Obligi 91 w ofiarowaniu.

Listy łódzkie 84.50, 83.50, 93.

Z akcyj za terespolskie dalej jeszcze 143 płacić chciano. Zawsze bez ruchu.

Godzina 12½.—Usposobienie słabe, kursa jeszcze 12½ kop. niższe od końcowych.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 13-go sierpnia 1884 roku.

Po dwu dniach silnych dowozów, dziś posiadacze wiedząc o obniżce cen nie śpieszyli z dostawą a nawet z okazywaniem próbek wielce byli wstrzemięźliwi.

Widoczna dostawa na placu wynosiła około 800 korcy pszenicy i 700 żyta.

Niemniej jednak ceny nie podniosły się wskutek tego.

Kupujący na wywóz nie mając tak nagłych zobowiązań i poczekać mogą, miejscowi nabywcy zaopatrzyli się w ostatnich dniach, więc im też nie pilną.

Zresztą widzą wszyscy, że zboża jest dosyć i to bardzo pięknego, wolą więc wyczekać niż przepłacić.

Za pszenicę starą, suchą i wcale niezłą płacono bardzo tanio bo zaledwie 6.50. Nowa dobra średnia osiągała 7—7.50, wyborowa 8 i wyjątkowo piękna 8.25 z odstawą na wiatraki.

Żyto również słabiej. Za dobre lecz niezupełnie czyste ledwo 4.80 zapłacono. Lepsze 4.50—4.80. Wyborowe 5, 5.15 a najwyżej 5.25 za korzec płacono.

Innego ziarna nie wystawiono na sprzedaż.

Owsa tylko bardzo niewiele w detalicznej sprzedaży, która o cenach stanowić nie może.

Siana i słomy również drobne tylko ilości po cenach niezmienionych rozprzedano.

J. Wł

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 12-ym sierpnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Dinte, Królewska 9,—Goldenbergu, Chmielna 35,—Dąbrowska, Wspólna nr 33,—Zaksu, Zielna nr 11,—Jarosławskomu, Saski hotel,—Abrahm Wodzisławski, Nowolipie,—Latour Wacław, Topiel nr 1.—Genrichu Bariekomu, Włodzimierska 2,—Porucznikowi Narkowicz, Mokotowska.

Uwaga. **Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.**

ZADANIE KONIKOWE.

zra	śm a	zos	po	kły	znów	lę	choć
twarz	dła	żaj	ło	że	gło	i	gro
to	tem	po	taną	gdy	w se	ka	wa
złość	na gło	jesz	się	ude	twą	tem	ja
wy	nie	i zę	wę	wprost	wis	dno	cis
saj	czu	szcze	rzaj	ni	sko	kaś	naz
daj	by	w ser	wrzask	psiar	mię	ka.	wyt
cu	ką	o	rzaj	co	i	ni	pa

Rozwiązanie zadania matematycznego umieszczonego w nrze 216 b.

Ponieważ testator nie przewidział wypadku przyjścia na świat bliźniąt, więc niepodobna zastosować się ściśle do ostatniej jego woli i zadość uczynić wymaganiom wszystkich spadkobierców. Gdyby spadkobiercy nie podzielili kapitałów polubownie, musianoby unieważnić testament i dokonać podziału na zasadzie prawa obowiązującego w danej miejscowości.

Testator wyraźnie zastrzegł, iż syn ma dostać $^3/_4$ kapitału, córka zaś $^1/_3$. Stosunek tych działów $^3/_4 : {}^1/_3 = 9:4$. Zatem jeżeli syn otrzyma z kapitału 9 jakichkolwiek części, córka takich części powinna otrzymać 4. Dział matki powinien być 3 razy mniejszy od działu syna lub dwa razy większy od działu córki: albo też możnaby było matce wydzielić jednocześnie $^1/_3$ część działu syna i podwójny dział córki; słowem możnaby było tworzyć rozmaite kombinacje, które raz byłyby z krzywdą matki, drugi raz z krzywdą dzieci. Zupełnie sprawiedliwy podział nastąpić nie może z tego powodu, że warunki podziału nie są ściśle określone.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. L. z Miodowej.*— Uwagom nadaliśmy inną formę, zdaniem naszem, odpowiedniejszą.

— *Stałej prenumeratorce w Petersburgu.* — Przez stację Diatłowo (Zdzięcioł), gub. grodzieńska w Zyburtowszczyźnie.

— *Panu V.*—Środek podany przez sz. pana dałby się obejść prędzej niż każdy inny, gdyż pokątny lichwiarz, chcąc zaczerpnąć pieniędzy z kasy lombardu, mógłby przysłać fanty do zastawienia przez osobę urzędnikom nieznajomą. Z drugiej zaś strony udzielenie urzędnikom władzy odmawiania pożyczki tym, których podejrzewają o trudnienie się pokątnem fanciarstwem, mogłoby z biegiem czasu dać powód do nadużyć...

— *Antipapierosiście.*—Nietylko w tramwajach odkrytych, ale wszędzie na ulicy, popiół z nieostrożnie palonego papierosa upaść może na suknię albo w oko komuś z przechodzących. Nie idzie jednak zatem, żeby zakazywać palenia. Trzymając się tej metody należałoby także zakazać używania parasoli i parasolek, bo i niemi można kogoś uszkodzić. Palący powinni być ostrożni i za szkody zrządzone odpowiedzialni—innego środka zaradczego nie ma.

— *Panu B. C.*—Nie kwalifikuje się.

— *Panu Z. w Płońsku.*—Stosownie do życzenia sz. pana stwierdzamy iż na rozwiniętą już wściekliznę, ani weterynarja ani medycyna lekarstwa dotąd nie posiadały. Czy system szczepienia wścieklizny, proponowany przez Pasteura, okaże się skutecznym, jest to kwestja, którą dopiero odbywane właśnie doświadczenia mają rozstrzygnąć i wtedy dopiero, gdyby się te doświadczenia szczęśliwie powiodły, będzie można obmyśleć najdogodniejszą metodę zastosowania tego środka.

— Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go czerwca do 1-go lipca r. b.

A) Na korzyść krzyża czerwonego.

Od urzędujących w kasie bugulmińskiej w gubernji samarskiej rs. 7, od naczelnika dyrekcji naukowej łomżyńskiej rs. 2 kop. 50, od urzędujących w kantorze pocztowym gubernjalnym w Lublinie rs. 2 kop. 76, od M. T. Konstańskiego rs. 3, od pp. lekarzy 14-ej dywizji kawalerji rs. 13, od mieszkańców m. Radomia rs. 47 kop. 14, od pułkownika T. M. Bielajewa rs. 2, od jego małżonki M. N. Bielajewej rs. 2, od mieszkańców powiatu łowickiego rs. 1 kop. 64, od osób rangowych w brygadzie aleksandrowskiej straży pogranicznej rs. 37 kop. 2, od A. A. Tunaszeńskiej rs. 10, od duchowieństwa okręgu lubelskiego rs. 9, od K. D. Ejzenberga rs. 10, od sędziego pokoju XI cyrkułu m. Warszawy rs. 16 kop. 53, zebrane przez przełożonego aleksandro-newskiej cerkwi w Aleksandrowie pogranicznem rs. 14 kop. 57, od M. A. Szczebalskiej rs. 10, od urzędujących w żeńskiem progimnazjum w Zawichoście rs. 4, od będących w służbie w policji warszawskiej i straży ogniowej rs. 140 kop. $84^1/_2$, od A. Górskiego rs. 1, od J. A. Pęcherzewskiego rs. 10, od jego małżonki A. A. Pęcherzewskiej rs. 10, od urzędujących w dyrekcji naukowej w Siedlcach rs. 7 kop. 87, od pp. oficerów 22-go niżegorodzkiego pułku piechoty rs. 19 kop. 69, od duchowieństwa okręgu suwalskiego rs. 17 kop. 24, od osób składu cerkwi w Hrubieszowie rs. 2 kop. 55, od urzędujących w VII okręgu zarządu akcyzy w gubernji lubelskiej, radomskiej i kieleckiej rs. 7 kop. 30, z dekanatu powiatu radomskiego rs. 3 kop. $68^1/_2$, od składu osób parafji prawosławnej w Górnym Potoku rs. 2 kop. 10, od duchowieństwa chełmsko-warszawskiego konsystorza rs. 3, od księcia M. K. Radziwiła rs. 10, od pułkownika E. K. von Badera rs. 10. Razem wpłynęło w miesiącu czerwcu rs. 437 kop. 44, a z remanentem pozostałym do 1 czerwca r. b. rs. 76,737 kop. 87. Z tego wydano rs. 1008, pozostaje przeto w dniu 1 lipca r. b. rs. 75,729 kop. 87.

B) Na korzyść zgromadzenia warszawskiego siostr miłosierdzia św. Elżbiety.

Od urzędujących w kantorze pocztowym w Lublinie rs. 2 kop. 40, zebrane przez przełożonego aleksandro-newskiej cerkwi w Aleksandrowie pogranicznem rs. 3 kop. 43, od będących w służbie w policji warszawskiej i straży ogniowej rs. 6 kop. 15, od dzierżawców części miejscowości „Prater“ pp. Tarnowskiego i Lewanowicza płaca dzierżawna za czas od 19 czerwca do 19 września rs. 340 kop. 75, od pp. urzędujących w dyrekcji naukowej w Siedlcach rs. 3 kop. 10, od osób rangowych 22 niżegorodzkiego pułku piechoty rs. 5 kop. 46, od składu osób prawosławnej cerkwi w Górnym Potoku k. 90, od duchowieństwa chełmsko-warszawskiego konsystorza rs. 1 kop. 75. Razem w przychodzie w m. czerwcu rs. 363 kop. 94. Z dniem 1 lipca r. b. znajduje się rs. 33,882 kop. $11^1/_2$.

C) Na urządzenie baraku lazaretowego imenia Cesarza Aleksandra II-go.

Z miejscowego komitetu Towarzystwa krzyża czerwonego w Lublinie zebrane z podpisów na liście rs. 12 kop. 50, od rady zarządu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej rs. 500. Razem rs. 512 kop. 50. Z dniem 1 lipca r. b. znajduje się rs. 6913 kop. 8.

D) Na korzyść komitetu udzielania pomocy dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom.

Od Julji Mikołajewnej Kaczenowskiej rs. 10, od wdowy po jenerale od infanterji Danenbergu rs. 10, od M. S. i N. A. Jazykowych rs. 125, od Piotra syna Karola i Mironji Aleksandrównej Szczebalskich rs. 10, od rzeczywistego radcy stanu J. A. Pęcherzewskiego i jego małżonki A. A. Pęcherzewskiej rs. 10, od warszawskiego gubernatora jenerał-lejtenanta barona N. N. Medema rs. 66, od rady zarządu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej rs. 500, od rzeczywistego radcy stanu Mikołaja Wasilewicza Żukowskiego rs. 5. Razem wpłynęło w miesiącu czerwcu rs. 736. Z dniem 1 lipca r. b. znajduje się rs. 994.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go sierpnia 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.57½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.87	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.20	—.—
„ „ „ m.	97.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.75	—.—
„ „ „ II	92.40	—.—
„ „ „ III	92.25	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—.—
„ „ małe	87.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 40	—.—
II „ „ rs. 100	93.40	—.—
III „ „ rs. 100	93.40	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	143.
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 60 15/16.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 183⅓.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 141⅔.
Od Listów likwidacyjnych kop. 80

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 13-go sierpnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	650	—
„ „ biała . . .	—	—	700	750
„ „ wyb. (nowa)	—	—	800	825
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	500	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	450	480
„ wadliwe . . .	—	—	420	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 13-go sierpnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 68
„ wiadro rs. 8 kop. 24.

Płacę dobrze

Kupuję

Drogie kamienie, zegarki (złote), **złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 2001R

HENRYK JUWILER (Jubiler),
59 Nowy-Świat 59,
obok Świętokrzyzkiej, w mieszkaniu № 15.

Sowita Nagroda. 2689

Temu kto odniesie pierścionek złoty z brylantem, zgubiony d. 11 b. m. na ulicy Marszałkowskiej, o godzinie 8 wieczorem. Upraszam Szan. pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi na takowy i w razie spostrzeżenia o danie wiadomości na ul. Nowo-Wilczą № 17F, mieszk. 3.

NA CZASIE!!!
ZUPEŁNA
WYPRZEDAŻ
Obić Papierowych
po cenach niepraktykowanie nizkich.
OSTATNI MIESIĄC
oraz **FLAGI** do sprzedania.
NOWO-SENATORSKA № 2,
wprost Placu Teatralnego. 2691

Prawdziwy Skarb!

otrzymuje się przez użycie **Mydła Magicznego** do prania bielizny w zimnej wodzie.—Korzyści tego mydła są: Mało roboty, oszczędność opału, skrócenie czasu.—Tafelka 35 kop., 10 tafelek rs. 3.—Skład u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście w Warszawie.

Wielmożny C.... w M...

Wyliczasz mi Pan wszystkie środki jakich używałeś dla zwalczenia Kongestji do głowy, obciążenia żołądka i odbijania, które doznajesz po każdem jedzeniu, dziwi mnie jednak żeś nie próbował Pankreatyny Defresn'a. Ja bowiem uregulowałem swój żołądek, biorąc po każdem jedzeniu 4 pigułki Pankreatyny, a znowu znajoma mi pani wyleczyła się z reumatyzmu i pedagry, przez uregulowanie trawienia, dla osiągnięcia czego brała po 4 łyżeczki Pankreatyny Defresn'a dwa razy dziennie.



Do sprzedania

Faetony nowe i używane, **Wclanty** i **Bryczki** wszystko do jednego i do paru koni.—Ulica Wielka № 11. 2693

Z dniem 1-m Września, otwiera się w Warszawie

Szkoła Freblowska

dla małoletnich dzieci (od 4 do 7 lat wieku). Przyjmowanie dzieci rozpocznie się dnia 16 Sierpnia (każdodziennie od 10 do 2 godziny), w mieszkaniu założycielki szkoły pani **Friderichs, Nowy-Świat № 67.** Opłata za naukę **6 rs. miesięcznie** i jednorazowo **50 kop.** za użytkowanie z przedmiotów do nauki potrzebnych. 2537

Do kapeluszy damskich

potrzebną jest **Osoba** dobrze uzdolniona, na wyjazd do Rosji, która obok całego utrzymania może mieć do 200 rs. pensji rocznie. Zgłosić się na Nalewki do Hotelu Londyńskiego, № 18 mieszk., do pani Weinrub. 1999R

Poszukuje się Agentów

do sprzedaży ruskich pożyczek premjowych na raty miesięczne.—Oferty składać: Kantor Kurjera Warsz, pod lit. L. M. 2688

2 Szafy dębowe

rzeźbione, ozdobne, za rs. 300. Kredens duży rzeźbiony, o 8 drzwiach, za rs. 350, oraz inne Kredensy dębowe i orzechowe, Szafy orzechowe, mahoniowe i dębowe, na różne ceny, Krzesła dębowe, Stoły, Łóżka, Toalety, Umywalnie, Biblioteki, sprzedaje się w zakładzie stolarskim, przy ulicy Grzybowskiej № 39, po zniżonej cenie.—Gwarancja roczna; z czem polecam się **Jan Drzymalski.** 2687



100
Kapeluszy żałobnych
z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.
30
Sukień żałobnych,
od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby, poleca Magazyn
Fijałkowskich,
18 Senatorska 18.
wprost kościoła w podwórzu na parterze.

UWAGA. Nasz magazyn żałobny prowadzony jest przez osoby **fachowe, rzetelne, nie podejrzanej konduity** i oddane **wyłącznie** temu procederowi.

Nabierają nowe życie, rosną szybko, wstrzymuje wypadanie i wzmacniają włosy, kto używa płynu:

BUXINE DESLAURIERS

Cena Rub. 2 fr. — Z przesyłką Rub. 2.50

Niszczy łupież, nadaje włosom nowej siły, mocy, połysku i miękkości:

Pomada Deslauriers

Cena Rub. 1.35. — *Z przesyłką Rub.* 1.50
Aleks. Koch Krak. Przedm. N° 83.

W domu pod № 24, przy ulicy Świętojerskiej otworzony został

Skład Sukna, Kortów

oraz modnych **Komgorów,** z pierwszorzędnych fabryk.—Ceny fabryczne, nader umiarkowane.—**RAFAŁ J. SPIRO.** 2569

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM
ulica hr. Berga 16. 1688R

LAWN-TENNIS

i wszelkie Gry Ogrodowe Angielskie i Francuzkie, za pomocą których **siły fizyczne i zręczność** rozwijają się nadzwyczajnie sposobem zajmującym.—**Hamaki.** — Paryzkie i krajowe **Gry towarzyskie** nauczające i inne.—**Balony** Montgolfiera (od 90 kop.). **Latarnie weneckie** do illuminacji ogrodów.— **Przybory do kotyljona.**

Poszukuje posady

Człowiek w sile wieku, doświadczony mechanik, samodzielnie potrafiący uskutecznić wszelką reperację i sposób wyzyskania przy piłowaniu okrąglaków oraz sposób przechowywania rzniętego drzewa, posiadając dobre świadectwa, poszukuje posady werkfirera przy tartaku. Łask. oferty pod lit. **M. N. 103,** uprasza się nadsyłać do Agentury Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie ulica Senatorska № 18. 1939R

Maszyny i narzędzia rolnicze,

po b. Składzie A. Muszyńskiego,
z powodu śmierci właściciela, **bardzo tanio razem lub częściowo do sprzedania.—Ulica Piękna Nr 8.** 1876R

962r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU
PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.
Cegły i Gliny ogniotrwałej
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Do sprzedania:

Organ salonowy,

Łóżka żelazne, Lodownia, Prysznic, Kasa ogniotrwała, Zegar ozdobny, Lampy chińskie i t. p.—**Wiadomość: Świętokrzyzka № 23,** mieszk. 17. 1940R

Osiadłszy w Krakowie dla wykształcenia mego dziecka, przyjmę chętnie

paru chłopców

uczęszczających do tutejszych szkół do siebie, poręczając za najtroskliwszą opiekę. — Język francuzki i korepetycja w domu.
Konstantowa Jełowicka z gub. Podols.
2515 Kraków, Rynek 9.

APARTAMENT,

6 pokoi, pasaż, przedpokój, trzy wchody, wygódka, kuchnia duża z alkową, spiżarka i gaz.—**2 pokoje kawalerskie od frontu,** z meblami, samowarem, usługą.
Pokoje 3, 2 i 1 z kuchniami, przedpokojami, **suche i ciepłe, gaz,** elektryczne dzwonki, wodociągi, zlewy, waterklozety i spiżarki.—Chmielna № 35, między Marszałkowską a Komorą. 2541

Zakład Rękodzielniczy

M. Buhaczkowskiej,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic rozpocznie się 1 Września 1884 r.—**Lublin Krakowskie-Przedmieście 130.** 2000R

Do nabycia we wszystkich księgarniach

NOWA
Gramatyka Francuzka
Noela i Chapsala.

Wydanie 8-me poprawione i przerobione.
WILNO 1884 r.
2 Tomy. — Rs. 1 kop. 20.
SKŁAD GŁÓWNY
w Warszawie u Gebethnera i Wolffa, w Wilnie u J. Zawadzkiego. 1966r

Każdy Odcisk!

otwardnienie skóry, brodawki usunąć można w krótkim czasie bezboleśnie przez pendzlowanie powszechnie używanym płynem aptekarzá Radlauera w Poznaniu. Dla odróżnienia od innych uważać należy na napis: **„Czerwona Apteka Radlauera,“**—Cena za flaszeczkę kop. 60. — Sprzedaje się u **Aleksandra Koch,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

Zakład naukowy żeński
Izabelli Smolikowskiej,

Marszałkowska № 40, 1917R
podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek stałych na rok szkolny 1884/5 wznawia się dnia 20-go Sierpnia w godzinach po południowych. — Fgzamin nowo-zapisujących się uczennic, odbywać się będzie w dniach 30 i 31 Sierpnia, od godz. 5 po południu.—Programy nauk i warunki przyjęcia do Zakładu przesyłane być mogą listownie, na żądanie osób interesowanych, również i zapis może być dopełniony przez Korespondencję.—Kurs nauk rozpocznie się w dniu 5 Września.

15 Powozów używanych

Karety w różnym rodzaju.—**Faetony.—Amerykany.—Breki, Bryczka** mała do jednego konia.—**Plauwaga.** Uprząż angielska.—**Lando** paryzkie itp. w **fabryce powozów**
W. Romanowskiego,
Królewska № 19. 2526

Uzdolniony Formierz

(FORMER)
do lepszych wyrobów bronzowych i takiż **Formierz** do lepszych wyrobów z lanego żelaza, znajdzie trwałe i korzystne **zajęcie** w jednej **z pierwszorzędnych fabryk metalowych w Petersburgu.**—Wiadomość bliższą powziąć można w **SKŁADZIE BRACI LESSER,** przy ul. **Rymarskiej № 10.** 1946R

Korzystna dzierżawa

z kontraktem 10-letnim, w gub. Wołyńskiej, z powodu słabosci zdrowia do odstąpienia.—Wiadomość: Smolna 1a, mieszk. 2, od godz. 3—5. Bez pośrednictwa osób trzecich. 1978R

Zakład Wyprzedaży i Kupna
B. Korpaczewskiego,
Nowy-Świat 42.

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki, damskie mało używane. 2) Ubrania męzkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

54 Marszałkowska 54

obok ulicy Świętokrzyzkiej,
Nowo-otworzony
Skład OBIĆ PAPIEROWYCH
J. LUBELSKI i S-ka,
poleca:

CERATY barchanowe, posadzkowe i opatrunkowe.
OBRUSY białe, ceratowe.
SKÓRĘ amerykańską Croqueta.
CHODNIKI jutowe i kokosowe.
ROLETY płócienne i żaluzjowe.
GZEMSY do firanek.

Wszystko w najlepszym gatunku i po najniższych cenach. 1618R

Około 20,000 dziesięcin ziemi

położonej przy drodze żel. Orłowsko-Witebsk. i Smoleńskiej sprzedane zostaną lub też oddane w długolet. dzierżawę w większych lub mniejszych parcelach. Szczegółów udziela właściciel dóbr w folwarku **Adameszki** przez **Szebekino** st. dr. żel. Orłowsko-Witebskiej. 1909R

Środki dezinfekcyjne:

jako to:
Siarczan glinki.
Koperwas żelazny.
Kwas karbolowy surowy.
Kwas karbolowy czysty.
Chlorek wapna.
Proszki dezinfekcyjne karbolowe i roślinne.
Nadmanganiam potażu.
Ocet aromatyczny
mają zaszczyt polecić:

Składy Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna

ulica Senatorska Nr 465/6,
obok kościoła pp. Kanoniczek i
ulica Marszałkowska Nr 52.
1810R

Główny Skład Żyrardowski

Fabryki Wyrobów Lnianych i Pończoszniczych,

przeniesiony został w Piątek dnia 8 Sierpnia

z domu „Dobroczynności,"

do własnego domu przy ulicy

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 4367.

Do Magazynu przyłączyliśmy

OSOBNY WYDZIAŁ

KONFEKCJI DAMSKIEJ i MĘZKIEJ

i wykończają się wszelkie artykuły tejże, jakoteż

CAŁKOWITE WYPRAWY

jak najstaranniej, podług modeli paryzkich, od zwyczajnych do najwykwintniejszych.

WYPRAWKI DLA DZIECI

są gotowe na rozmaite ceny.

FIRANKI: Szwajcarskie i Angielskie, Batysty, Hafty, Koronki i t. d.,

są w bogatym wyborze na składzie.

HIELLE & DIETTRICH.

1962

Z upoważnienia Władzy Szkolnej znajdą

pomieszczenie Uczennice

dochodzące do gimnazjum lub innych zakładów naukowych. Zapewnia jak najtroskliwszą opiekę i konwersację francuzką.

b. Przełożona Pensji wyższej

Marja Kirchner,

Mazowiecka № 1 domu, 9 mieszkania. 2647

Dla Rodziców. 2656

Nauczyciel prywatny przyjmuje na stancję uczniów szkół prywatnych i rządowych, zapewniając im pomoc naukową i konwersację w ęzykach nowożytnych.—**K. Tosio:** Złota 20.

KOLONJA

na najludniejszem przedmieściu Warszawy 1¼ wiorsty od stacji tramwajowej, przynosząca dochodu z ogrodu i mieszkań 950 rs. rocznie pod korzystnemi warunkami do sprredania lub wydzierżawienia na kilka lat. Wiadomość w Drukarni H. J. Rundo, Tłomackie № 8. 2615

MIESZKANIE

na parterze, 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, z 2 wejściami i wodociągiem w każdym czasie do odstąpienia. Komorne rs. 330 rocznie. Róg Kruczej i Wilczej № 2, mieszk. 1. 2657

Dobra wiadomość dla pp. Doktorów.

W m. Dąbiu g. Kaliskiej, liczącem przeszło 4,000 ludności, okolicy ludnej i zamożnej, potrzebny jest doktór. Bliższą wiadomość powziąć można od L. Biedrzyckiego, zarządzającego apteką. 2658

Stancja dla Uczniów 1974

i uczennic, na bardzo dogodnych warunkach, za małe wynagrodzenie, konwersacja niemiecka, francuzka i muzyka na miejscu.— Wiadomość Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedm. № 1, róg Trębackiej.

Budynek na fabrykę,

garbarnię, mydlarnię lub t. p. z mieszkaniem i placem, jest do wynajęcia **w całości** lub **częściowo,** za rogatkami Ząbkowskiemi, przy szosie. Wiadomość w Biurze Komisowem Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1 róg Trębackiej. 1973R

Zakład Naukowy Żeński

R. Landau,

ulica TWARDA Nr 14a,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich, pensjonarek i pół-pensjonarek na rok szkolny 1884/5 rozpocznie się d. 12 (24) Sierpnia. Kurs zaś nauk 21 Sierpnia (2 Września) 1884 r. 2654

Julja Maliszewska

Wspólna № 22, (Krucza № 13B),

zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, iż z d. 1 Września r. b., otwiera szkołę przygotowawczą żeńską, gdzie panienki od lat 7, stale umieszczone, lub też przychodnie, znajdą opiekę i troskliwość macierzyńską. Zapewnia się nadto konwersację w obcych językach. Zapis uczennic rozpocznie się d. 3 (15) Sierpnia r. b., od godz. 10—2 po południu. 2618

Dla Emerytów

i ludzi lubiących spokój, a mających nie wielkie fundusze, jest **do wynajęcia zaraz** w pierwszym Grochowie od Pragi, w domu murowanym **mieszkanie,** składające się **z 4 pokojów pojedyńczych,** z osobnemi wejściami, z piwnicami i komórkami, za cenę bardzo nizką i mieszkanie 6 pokojów i kuchnia od św. Michała. — Wiadomość na miejscu w Grochowie u właściciela **Rodziewicza,** lub na **Pradze ulica Targowa № 175,** stróż wskaże. R1938

Na zasadzie upoważnienia Władzy Naukowej, mam honor podać do wiadomości publicznej, że z początkiem następującego 1884/5 roku szkolnego otwieram

Szkołę Prywatną Męzką 4-klasową

z kursem 4-ch niższych klas gimnazjalnych i klasą przygotowawczą, przy ulicy **Freta № 14,** nad apteką p. Tugut, (1 piętro). Zapis uczniów rozpocznie się d. 4 (16) b. m. i r. i trwać będzie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 9 z rana, do 2 po południu, aż do rozpoczęcia kursu nauk.

2645 **Augustyn Szmurło,**

b. Inspektor Gimnazjum II-go w Warszawie. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Nowo-Wilczej № 17F, od g. 3—5 po południu.

Na wyjazd do Rostowa nad Donem do familji polskiej, potrzebną jest

Kucharka,

z dobremi świadectwami, któraby odpowiadała wszelkim wymaganiom.—Wiadomość w składzie szczotek i pendzli Aleksandra Feista, przy ulicy Senatorskiej № 467. 1969R

Elberfeldzka Fabryka pluszu meblowego

poszukuje na Warszawę zdolnego i zasługującego za zupełne zaufanie

ZASTĘPCĘ.

Zgłaszać się zechcą tylko ci, którzy pracują w podobnej branży i znają klijentelę.—Oferty pod lit. P. 5108, przyjmuje Ekspedycja Ogłoszeń **W. Thienes,** w Elberfeld. 1923R

W Zakładzie Naukowym Żeńskim

Laury Janickiej,

Nowolipie № 6,

zapis uczennic na rok szkolny 1884/5 rozpocznie się 4 (16) Sierpnia,—a kurs nauk dnia 17 (29) Sierpnia. 2625

Do wynajęcia od każdego czasu przy ul. Granicznej № 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych

Obszerny Sklep,

w którym przez kilkanaście lat mieścił się skład win i towarów kolonjalnych. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 2659

Zakład naukowy 6-klas. żeński

Leontyny Vacqueret,

Marszałkowska № 46,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1884/5 rozpocznie się 6 (18) Sierpnia, kurs zaś nauk 20 Sierpnia (1 Września). 1861R

Do sprzedania miedziany

Gorzelniany Aparat

w dobrym stanie, kocioł parowy używany, maszyna parowa o sile 3 koni, kufy zawartości do 5,000 wiader, młynki do kartofli i do zielonego słodu, płóczka, mieszadło, rozmaite naczynia i przybory gorzelniane, zachowane w bardzo dobrym stanie.—Waga ogólna miedzi mniej więcej do 100 pudów, cena ogólna 2,500 rs. Wiadomość na miejscu, dobra Hrymiacz gub. Grodzieńska, pow. Brzeski, 7 wiorst od st. Łyszczyce, Grajewskiej drogi żelaznej, gdzie odbierają się depesze i korespondencje. 2613

Sabina Tegazzo

wychowanica Instytutu Maryjskiego
OTWORZYŁA

Zakład Nankowy jednoklasowy żeński,

przy ulicy PODWAL № 5.

Zapis uczennic codziennie od godziny 10-ej rano do 4-ej po południu, o czem Szanownych Rodziców zawiadamia. 1965

MIÓD

lipiec, tegorocznego zbioru, otrzymaliśmy i takowy polecamy

BRACIA WRÓBEL,

Krakowskie - Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża. 1903r

Długi w Rossji kupuje S. MAJERSKI w Kijowie. 1883

1959 Z upoważnienia Władzy Szkolnej.

Pomieszczenie dla Uczniów Gimnazjum

lub innych zakładów naukowych, przy opiece najtroskliwszej i wszelkich sanitarnych względach, zapewnia od lat 14 zajmująca się młodzieżą **K. Wosińska.**—Ulica Berga № 16.

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins, Hautrives, Mesdames, Chomel.** — Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledziony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, pedagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 736R

Przy ulicy Miodowej, Długiej, w narożnym domu № 17, do wynajęcia

Sklep i Lokal

po adwokacie, notarjuszu. 2622

KASSY

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki 1625R

F. WERTHEIM & Cº

W WIEDNIU,

Skład, Nowo-Zielna № 42.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Otrzymawszy od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego pozwolenie z dnia 22 Grudnia 1883 r., № 18556 na założenie

PROGIMNAZJUM KLASYCZNEGO

IV-klasowego z pensjonatem,

w CZĘSTOCHOWIE,

mam honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów, uczącej się młodzieży, iż takowe progimnazjum otwieram z początkiem 1884/5 roku szkolnego. Nauki będą wykładane najściślej podług planu szkół rządowych, aby uczeń ukończywszy wspomnioną szkołę, mógł zdać egzamin do klasy 5-ej gimnazjum; pensjonarzom zapewnia się konwersacja w językach nowożytnych; pomieszczenie szkoły zupełnie odpowiada wszelkim wymaganiom hygieny, a 35-letnie doświadczenie pedagogiczne przełożonego, może być rękojmią dla osób interesowanych.—Wpisy uczniów i pensjonarzy rozpoczną się dnia 15 Lipca i trwać będą do końca Sierpnia b. r.—B. Profesor i Pomocnik Inspektora Gimnazjum Radca Stanu **Przeorski.** 2340

Nauka i wychowanie.

Zakład wychowawczy Feliksa Konwerskiego, b. nauczyciela szkół rządowych, istniejący od lat 16, przyjmuje pensjonarzy stałych, tak na czas wakacyjny jak i całoroczny. Ul. Nowogrodzka № 3. 10561

Pedagog mający upoważnienie władzy naukowej, przyjmuje na stancję uczniów wyznania mojżeszowego, zapewniając sumienną opiekę i pomoc w naukach. Wiadomoné w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1874

Francuz, młody człowiek, posiadający świadectwo naukowe i rekomendacyjne, życzy sobie objąć miejsce guwernera w pensjonacie lub domu prywatnym. Oferty nadsyłać można pod adresem: Emil Pfenniger, Wola Krokocka przez Szadek. 11602

Osoba młoda posiadająca języki oraz nauki klasyczne, pragnie zaraz umieścić się za bardzo małem wynagrodzeniem. Bielańska 17, u pani Natalji Cieślińskiej. 11727

Nauczyciel gimnazjum 4-go przyjmuje uczni na stancję. Wilcza № 6, m. 17. 11705

Stancja dla uczniów blizko gimnazjum 4-o. Hoża 10a, mieszkania 10. 11803

Były nauczyciel szkół rządowych życzy sobie przyjąć czynność w domu obywatelskim na prowincji dla przygotowania uczniów do klas gimnazjalnych. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla Kowalewskiego. 1879

Stancja dla uczniów w bliskości 4-go gimnazjum, troskliwa opieka, możliwe wygody, cena umiarkowana. Smolna 17, drugi dom od Nowego-Światu, bliższa informacja u właściciela tegoż domu. 11864

Potrzebny jest uczeń gimnazjum do udzielania korepetycji chłopcu 1-ej klasy, za pokój. Wiadomość: Pańska 56, u właściciela.

Nauczycielka posiadająca dyplomy z 3-go gimnazjum i z instytutu muzycznego, przygotowuje do egzaminów i udziela lekcyj na godziny. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania № 1. 11906

Student V-go kursu, poszukuje lekcyj lub kondycji. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 11951

Z pozwolenia władzy szkolnej, w blizkości 4-go gimnazjum, stancja dla uczniów gimnazyj rządowych i prywatnych. Opieka troskliwa. Cena 200 rs. Nowy-Świat № 7, mieszkania 42. 11904

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy szkolnej, w blizkości gimnazjum: I-go, III-go i VI-go. Pożądani są uczniowie klas niższych gimnazjum lub innych zakładów naukowych. Zapewnia się jaknajtroskliwsza opieka. Cena przystępna. Oboźna № 2, mieszk. 18, na dole. 1867

Przy zacnej familji jest pomieszczenie, dla uczniów realnego gimnazjum, zapewnia się opieka rodzicielska, miesięcznie 20 rubli. Nowy-Świat № 68, mieszk. 15. 11785

Matematycznego wydziału student z Petersburga, przez cały rok udziela lekcji matematyki i innych przedmiotów gimnazjalnych. Gruntowna znajomość języków. Oferty tylko listowne: Wspólna № 11A, mieszk. 1. 11915

Panienki uczęszczające do gimnazjum lub innych zakładów naukowych, znajdą pomieszczenie, pomoc w naukach i troskliwą opiekę. Ulica Podwal № 5, mieszk. 3. 1881

Potrzebna zaraz rosjanka gimnazistka, oraz nauczycielka wyższej muzyki. Ulica Nowy-Świat № 37, I-e piętro, z bramy. 11892

Jest jeszcze pomieszczenie dla jednego ucznia gimnazjum lub szkoły prywatnej. Pomoc naukową w miejscu. Cena umiarkowana. Ulica Nowy-Świat № 68, mieszk. 16. 12007

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczni z konwersacją niemiecką. Cena przystępna i opiekę macierzyńską zapewnia się. Królewska № 41, mieszk. 13. 12071

Potrzebna jest panienka od 12 do 14 lat, dla wspólnej nauki i towarzystwa, z zapewnieniem wszelkiej opieki. Wiadomość: ul. Złota № 2B, m. 2. 12060

Potrzebny korepetytor za obiady. Graniczna № 9, mieszkania № 16. 12045

Pomieszczenie dla chłopczyków przygotowujących się do klas, oraz uczniów gimnazjum wraz z dwoma korepetytorami na miejscu; tamże uczennica gimnazjum udziela lekcyj klasowych, oraz przygotowuje do klas niższych. Włodzimierska 3, m. 19. 12042

Stancja dla uczniów gimnazjum u urzędnika Okręgu Naukowego Warszawskiego i nauczyciela. Elektoralna № 19, m. 1. 12015

Przy ulicy Wspólnej № 30, mieszkania 8, w blizkości gimnazjum 4-go i 5-go jest pomieszczenie dla dwóch tylko uczniów: pierwszej, drugiej lub trzeciej klasy. Zapewnia się staranna opieka, konwersacja francuzka, niemiecka i fortepian. 12063

Posady i Prace.

Tłomaczeń z francuzkiego i niemieckiego podejmuje się student uniwersytetu. Hoża № 30A, mieszkania 5. 11537

Potrzebne są panny zdatne, podręczne, do nauki i do maszyny, mogą być ze wszystkiem, oraz wyuczam kroju sposobem Vorth'a, Marszałkowska № 56, magazyn mód. 11931

Lokaj potrzebny jest do mieszkań kawalerskich, z dobremi świadectwami. Kaucja wymagalna rs. 100. Mokotowska № 23 u stróża, od godz. 10—12 i od 5—7. 11863

Uczeń dobrej konduity znajdzie posadę w handlu win. Marszałkowska № 51, róg ulicy Siennej. 11851

Rządca gospodarski, poznańczyk, posiadający chlubne świadectwa, w tej gałęzi poszukuje posady zaraz lub od św. Michała.— Wiadomość w fabryce czekolady Riese i Piotrowski, Elektoralna № 19. 11952

Bona polka, z ukończonem zagranicą seminarjum nauczycielskiem i patentem froeblowskim, poszukuje stosownego miejsca. Oferty uprasza się składać pod lit. S. S. 1860

Czeladzie introligatorscy potrzebni są do Artura Bocka, Bednarska № 8. 12074

Panny potrzebne są do krawieczyzny. Ul. Gęsia № 10/2287, mieszkania 27. 12066

Znający język polski i niemiecki, poszukuje obowiązku przy fabryce żelaznej, cynkowni, cukrowni lub gospodarstwie, z czem jest dokładnie obeznany. Adres: post-restante w Gostyninie, Teodor Wróbel. 11949

Potrzebny jest uczeń do cukierni, od 13 do 14 lat, Bielańska, róg Długiej № 18.

Panna uzdolniona do krawatów, poszukuje miejsca lub zamówień. Reflektanci raczą złożyć adresy pod lit. W. S. 11911

Znający dobrze języki: ruski i polski, obeznany z czynnościami policyjnemi, procedurą sądów pokoju, cokolwiek z gospodarstwem wiejskiem i handlem, poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz, świadectwa posiada dobre i gwarancję pieniężną w dowodach piśmiennych do rs. 500. — Tamże potrzebna wspólniczka, do fabryki kwiatów. Adresy proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. P. B.

Potrzebni są czeladzie introligatorscy. Ul. Nowolipki № 3. 11920

Może mieć posadę rządca domu, któren pełnił ten obowiązek i posiada dowody i może złożyć kaucji kilkaset rs. Adresy wyraźne składać w kantorze powyższego Kurjera pod literami M. B. 11928

Potrzebna zaraz panna kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie, za starszą pannę do pracowni Marji Gąsowskiej, ulica Trębacka № 1. 11966

Młody człowiek, inteligentny, potrzebny jest do zajęć fabrycznych, jako praktykant. Papeterje. Leszno № 12. 12025

Zakład ogrodniczy w Kijowie, potrzebuje pomocnika specjalnie obznajmionego z prowadzeniem cieplarni i hodowlą kwiatów.— Wiadomość: hotel Saski № 28, od godz. 9 do 11 rano. Wymaganemi są dobre świadectwa lub poważne rekomendacje. 12003

Potrzebna jest natychmiast starsza panna, bardzo zdolna. Niecała № 4, 1-e piętro.

Uczeń zegarmistrzowski wskutek zwinięcia uwolniony został, z chlubnem świadectwem, poszukuje miejsca. Wiadomość: Nowogrodzka № 12. w sklepie. 11925

Potrzebną jest niańka na prowincję, do trojga małych dzieci, rosjanka lub niemka, średnich lat, umiejąca szyć i z dobremi świadectwami. Adres: Chmielna № 32, Szymanowski, od godz. 10 do 12. 12054

Maszynistka i podręczna do bielizny męzkiej, kompletnie uzdolnione, znajdą stałe zajęcie. Nowomiejska № 10, u Goszczyńskiej.

Panna potrzebna do maszyny Singera do bielizny. Mokotowska № 1A, m. 3. 12097

Potrzebna jest panna do maszyny Wilsona. Ul. Krochmalna № 24, m. 49. 12041

Potrzebny jest czeladnik introligatorski na prowincję. Wiadomość u introligatora: ulica Świętokrzyzka № 15. 12064

Poszukiwany jest do magazynu ubiorów męzkich uzdolniony człowiek. Bliższe informacje u Kocha, ul. Długa № 32. 12057

Potrzebny jest zaraz ogrodnik zdolny, w średnim wieku, kawaler mający dobrą rekomendację osób znanych. Wiadomość: ulica Niecała N 2, mieszk. № 9. 12080

Przyjmują się panny do nauki krawatów i kwiatów, przy ulicy Złotej № 31. 12081

Gorzelany, uczony technik i mechanik, poznańczyk, obeznany z najnowszego systemu aparatami, 26 lat w fachu, 12 lat w Królestwie, który urządzał i budował podług najnowszego systemu oszczędności gorzelnie, prowadząc zarazem z jak największą dywidendą poszukuje posady dowody, świadectwa, w razie potrzeby kaucja. Oferty Fr. T. Ulica Twarda № 24, mieszk. 18, w oficynie. 12085

Kupno i sprzedaż.

Dywany najróżnorodniejsze, najlepiej kupić w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65, (w podwórzu). 1637

Bilard mało używany jest do sprzedania.—Rybaki № 2. 11941

Fortepian Rauscha wiedeński, mechanika angielska, o 5 szprejcach metalowych, czarny, za rubli 265. Aleja Jerozolimska № 38, mieszk. 15, w pracowni sukien. 11926

Fortepian o $6\frac{1}{2}$ oktawach do sprzedania za rs. 50. Mylna № 1A, m. 4. 11935

Ogromne dwa oleandry do sprzedania. Cena umiarkowana. Obejrzeć można: Nowolipie № 70. 11916

Kupuję! fortepiany, pianina, używane. Ulica Marszałkowska № 48, magazyn mebli.

Wyżły młode, dobrej rasy są do nabycia, Wiadomość: Nowy-Świat № 23, w sklepie galanteryjnym. 11828

Do sprzedania sukienka dziecinna na lat 10, welwetowa, granat, strojna; oraz 2 małe wełniane za cenę b. przystępną. Także przyjmuje się do roboty dziecinne sukienki od kop. 90. Ulica Podwal № 10, m. 19. 11974

Fortepian Hoffera do sprzedania, mało używany, za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska № 56, magazyn mód. 11783

Główny skład trumien metalowych, girlandy i wieńce, F. Trelle. Nowy-Świat 76.

Meble używane, rozmaite, tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów.—Tamże kupuje meble, kasy, fortepiany etc.—Makow, Solna 8. 11643

Meble do sprzedania: dwa garnitury pięknie rzeźbione, szafy do ubrania, kredens, stół i krzesła dębowe rzeźbione, otomana wschodnia, biurko damskie, konsołki czarne i stoliczki do kart, szesłong buduarowy damski jedwabny, stolik okrągły ozdobny, parę obrazów, firanki, portjery z kilku pokoi i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, u rządcy domu. 12037

Meble: garnitury eleganckie, szafy rozbierane, biuro męzkie, bibljoteka, kompletne urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, tualeta, umywalnia, oraz lampy, dywany i firanki.—Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 14. 11690

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chmielna 25. stróż wskaże. 11965

Meble z kilku pokoi do sprzedania tanio. Róg Brackiej i Widok № 2, m. 8. 11964

Meble do sprzedania bardzo tanio, z 5-ciu pokoi całe urządzenie, razem lub częściowo. Chmielna № 29, mieszk. 23, w bramie.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej. stróż wskaże. 11675

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu.—Wagner. 12086

Do sprzedania różne meble, kuchenne rzeczy i sztuczka 31 łokci niebieskiego fuju. Piękna, d. 18, między Marszałkowską i Kruczą.

Fortepian za rs. 130. Świętojańska 17, mieszkania 3. 12083

Kompletne modne umeblowanie kilku pokoi, dobrej roboty, lustra, dywany, lampy piękne rozmaite, żyrandol, kandelabry, sprzedaje się ryczałtem lub oddzielnie. Sienna 3, mieszk. 4, pierwszy dom od rogu Marszałkowskiej. 12044

Meble i srebra tanio do sprzedania. Widok № 2 lit. a, mieszkania 8. 12068

Do sprzedania meble z kilku pokoi: szafy, szafki do bielizny, kredens i gzymsy do okien. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 12051

Kanarki harcowskie, klatki, komoda jesionowa do sprzedania. Chmielna 62A, mieszkania 26, do godziny 12. 12059

Meble ozdobne z 7-miu pokojów, kompletne urządzenie, razem lub częściowo, lustra, tremo, do sprzedania. Twarda № 6, w bramie na prawo, 1-e piętro, mieszkania 8. 12069

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu Wiadomość: ulica Freta № 2. 11944

Sklep do odstąpienia w dobrym punkcie.—Wiadomość: ulica Żelazna № 20A, m. 16.

Restauracja do odstąpienia za Wolską rogatką, Górczeska droga № 12. 11853

Piekarnia do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość u właściciela domu № 3 przy ulicy Wspólnej. 1875

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ulica Wileńska № 145, na Pradze. 11873

12 tysięcy rubli potrzebne są na hypotekę domu w Warszawie, w drugiej połowie szacunku. Oferty pod lit. J. R. w kantorze Kurjera. 11865

Tylko z powodu nagłego wyjazdu do odstąpienia zaraz sklep dystrybucyjny. Ulica Niecała 11. 11885

Dwa magle do sprzedania z mieszkaniem. Wiadomość: ul. Bagno № 1, dom Ulrycha.

Dom piętrowy, ogród, plac, punkt najlepszy, Nowa-Praga, tanio, dobre warunki, do sprzedania. Marszałkowska 71. Dystrybucja. 11867

Z powodu nieprzywidzianych interesów familijnych do sprzedania sklep wiktuałów za cenę przystępną. Pawia № domu 60. 11875

Zaraz od ręki do sprzedania sklep produktów spożywczych, połączony z materjałami piśmiennemi i dystrybucją, zaopatrzony dostatecznie we wszelkie towary i artykuły.—Wiadomość w tymże sklepie: ul. Elektoralna № 7, tuż za bankiem. 11819

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania tanio. Wiadomość: Zielna № 7, w sklepiku. 11919

Posesja zawierająca łokci □ 29386, z domem murowanym nowym, piwnicą i stajnią, jest do sprzedania za rogatkami Wolskiemi, zaraz za koleją Obwodową, pod № 18, wiadomość na miejscu. 11858

Dobrze procentująca pracownia pończoch jest do sprzedania. Oboźna № 3, 1-e piętro.

Pożądaną jest wspólniczka, do interesu nader korzystnego hypotecznie zabezpieczonego. Wiadomość w kiosku przy ratuszu.

Dzierżawcy poszukuje się na dom murowany w Warszawie. Do interesu potrzeba 3000 rs. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod D. E. S. 11967

Plac do sprzedania przy szosie, z ogrodem, za koleją Obwodową na Woli, łokci □ 24,000. Wiadomość na miejscu № 21. 11859

Sklep dystrybucyjno-kramarski z mieszkaniem do odstąpienia. Śliska № 12. 11914

Żądana jest pożyczka rs. 450, na 1-szy numer hypoteki. Leszno 61, mieszk. 2, od 4-ej do 8-ej. 11910

Sklep spożywczy do odstąpienia. Chmielna № 20. 11897

Jest do wydzierżawienia w Grochowie fabryka na krochmalnię, dystylarnię, browar lub fabrykę żelaza. Wiadomość: Smolna 10, mieszkania 8. 11894

Kawiarnia jest do sprzedania z całem urządzeniem eleganckiem, przy ulicy Elektoralnej № 25, z powodu koniecznego wyjazdu.

Rs. 30,000, 9,000 i 6,000 do wypożyczenia na d my na procent umiarkowany. Wiadomość: Solna № 15, lokalu 4, w południe od 1-ej do 4-ej. 12078

Z powodu słabości, jest do sprzedania zaraz sklepik wiktuałów, z mieszkaniem frontowem, zdatnem na inny proceder, dobrze procentujący. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Pańskiej № 56. 12076

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia, w dobrym punkcie dystrybucja, z całem urządzeniem. Wiadomość na miejscu, w gmachu teatralnym, pod filarami № 19.

Potrzeba 1,200 rs. na 1-szy numer domu murowanego. — Jest do sprzedania na 15 procent domek, za 2,300 rs. Wiadomość u p. T. Suskiego, Krakowskie-Przedmieście № 105.

Placu mniej więcej 2,500 łokci □ i Lefoszówka za 90 rs. z przyborami, jest do sprzedania. Wiadomość: Ząbkowska № 214ab, Praga. 12048

Z powodu otrzymania posady jest do odstąpienia handel wiktuałów za przystępną cenę. Ulica Ogrodowa № 39. 12055

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek, Trębacka № 1. 12056

Magle do sprzedania z obszernem i taniem mieszkaniem. Ulica Mylna № 5. 1894

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wspólna № 19. 12091

Do sprzedania dwa magle nowe: angielski i wiedeński. Wiadomość: ulica Aleksandrja № 15. 12070

Do odstąpienia w każdym czasie: sklepy spożywcze, kawiarnie, dystrybucje, składy wędlin, garkuchnie, składy legomin, bawarje, składy węgli, magazyny strojów, sklepy norymberskie, krowiarnie i magle. Bliższa wiadomość: Wspólna № 20, mieszkania 26, od godziny 2—7. 12039

Rs. 11,000 nieletnich do umieszczenia bez pośrednictwa, w Warszawie, po towarzystwie. Ogrodowa 33, w sklepie. 12049

Lokale.

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem, wodociągiem i schowankiem, w oficynie na III-m piętrze, wraz z piwnicą i górą wspólną, do wynajęcia od 1-go Października r. b. za rs. 180 rocznie, Ulica Marszałkowska № 17A, obok gimnazjum. 1844

Do wynajęcia w każdym czasie dwa pokoje umeblowane z przedpokojem. Wiadomość: Włodzimierska № 11 (bez litery), u stróża. 11961

Do wynajęcia przy ulicy Podwal pod № 26, od 1-go Października 1884 r., dwa pokoje z kuchnią na 2-m piętrze od frontu. Każdego czasu: 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem. Sklep z pokojem i kuchnią. 11699

Pokój spory, frontowy, ze wspólnem wejściem, z meblami lub bez, do wynajęcia tanio, dla przyzwoitej osoby. Nowy-Świat 64, mieszkania 14. 11642

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

Pokój kawalerski, widny, o 2-ch oknach, z balkonem od dziedzińca, nowo-wytapetowany, do wynajęcia zaraz na 2-m piętrze w oficynie, przy ul. Chmielnej № 19, m. 7. 1811

Sklep na jednej z najprzyncypalniejszych ulic, w samym środku miasta, wraz z urządzeniem, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod literą N. 1880

Sklepy, lokale i sklep na szynk, są do wynajęcia w domu pod № 31, Nowolipie gdzie Nowy Bazar.—Tamże potrzebna kara o dwóch kołach. Wiadomość u rządcy domu. 11855

Dwa pokoje z kuchnią na parterze do wynajęcia zaraz lub od 1-go października przy ulicy Senatorskiej № 20, mieszk. № 10.

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 11980

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Ulica Smolna № 3. 11981

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. lokale, w domu № 3 ulica Hoża, 6 pokojów z balkonem, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem, wygódka, śpiżarka, na 1-m piętrze, od frontu; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem, na różnych piętrach; sklepy różne z mieszkaniami lub bez. Wiadomość o cenie u rządcy w tymże domu. 11315

Do wynajęcia 5, 6 pokojów z nowoczesnemi wygodami urządzonych, również sklepy. Zielna 31, drugi dom za Nowo-Zielną. 11658

Nowy-Świat № 19. Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b., 6 pokoi, alkowa, kuchnia; 5 pokoi, alkowa, kuchnia, suche i ciepłe. Nowy-Świat № 4, 8 pokoi, kuchnia, wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy i wygody. 11096

Pokój z widokiem na ogród, z meblami rs. 10 miesięcznie. Smolna 10, m. 8. 11895

Dobra № 13. Dwa duże lokale z pakamerem, na warsztaty różnego rodzaju i inne lokale do wynajęcia od św. Michała r. b.

Pokój z meblami. Chmielna 32, róg Marszałkowskiej. 11908

Dwa pokoje umeblowane i jeden pokój do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszk. 5. 11641

Zaraz do wynajęcia umeblowane 4 pokoje, kuchnia z wodociągiem, zlewem, śpiżarnią, wygódką, piwnicą, na pierwszem piętrze, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszk. 5, stróż wskaże. 11025

Lokale 7, 4, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, wodociąg, 4 lub 2 wejścia, do najęcia. Ul. Nowo-Wilcza № 17d, przy Marszałkowskiej i gimnazjach. 1859

Przy ulicy Bednarskiej № 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 6 lub 3 pokoje, w każdym czasie; 2 od 1 Października. 11909

Pokój przy familji, ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia dla przyzwoitej osoby, każdego czasu. Marszałkowska № 37, m. 7.

Na warsztaty lub składy obszerne pomieszczenie do wydzierżawienia tanio, na ulicy Senatorskiej. Wiadomość: dom rolniczy hrabiów: Skarbka i Ronikiera, hotel Europejski.

3 pokoje oddzielnie lub razem do najęcia Ordynacka № 2, m. 9. Wiadomość od 3—5.

Siedem pokojów frontowych, kuchnia, przedpokoj, pokój dla służby, na pierwszem piętrze, do wynajęcia rocznie za rs 650. Wiadomość na miejscu. Karmelicka № 8. 12092

Pokój kawalerski do wynajęcia. Nowopróżna 5, mieszkania 6. 12084

Salon duży z balkonem na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wymaganiami lub bez niczego, zaraz do wynajęcia. Warecka № 6, m. 2.

Pokój umeblowany dla kawalera, na żądanie obiady. Chmielna 25, m. [illegible] 12089

Mieszkanie jest do wynajęcia dla nauczycielki, przy jednej osobie. Złota № 12, m. 14.

Pokój z meblami na 1-m piętrze, przy ulicy Senatorskiej № 3. 12077

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 balkony, pasaż, wygódka, 2 wejścia, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia przy ulicy Tamka 9, blizko Nowego-Światu. 12046

2 pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. Dąbrowska. 12067

Do wynajęcia zaraz jeden pokój umeblowany, jeden bez mebli, każdy z osobnem wejściem, z usługą i samowarem. Wspólna № 20, mieszkania 26. Tamże potrzebna jest osoba do szycia sukien. 12040

Salon z pokojem i kilka pojedyńczych pokoi podług życzenia elegancko umeblowanych jest do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście wprost Saskiego placu № 36. 12072

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy z umieszczeniem dziecka. Cena umiarkowana, przy ul. Ogrodowej № 28, u akuszerki. 11760

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, m. 22. 11960

Specjalna fabryka krawatów. Tłomackie № 2, filja Świętokrzyzka № 2, dawniej Rymarska № 12. Sprzedaż po cenie fabrycznej tuzinowej.—F. Bock. 11900

Zakład wyrobów koszykarskich! istniejący wpierw w Warszawie przez lat 20, ma zaszczyt zawiadomić, iż znowu otwarty został na Nowym-Świecie pod № 58 i prócz robót gotowych przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje. Szymon Czerniejewski. Pod wyżej wymienionym adresem można abonować obiady prywatne, gospodarskie o 4-ch daniach, po kop. 25. 1895

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 1896

Pianino zaraz do wynajęcia za 4 rs. miesięcznie. Wiadomość: Żurawia № 22, m. 9, 2-e piętro. 12073

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny, w osobnych i wspólnych pokojach. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10.

Akuszerka Anna Aleksiejew zmieniła mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście № 12 domu, 9 mieszkania. 11457

Mamki wiejskie u akuszerki. Ulica Biała № 1. 12079

Kobieta życzy przyjąć dziecko do piersi.—Ulica Gęsia № 18, wiadom. u stróża. 12065

Ostrzegam niniejszem, że zgubiony przezemnie rewers na sumę 2,500 rs., wystawiony na rzecz moją przez Tomasza Jotejno 3 (15) Marca 1884 r. № 372, po porozumieniu się stron, niema żadnej wartości. Totjona Ilina. 12058

Świadectwo wydane na imię Bronisława Grymowskiego zaginęło. Znalazca zechce złożyć w kancelarji szkoły p. Puciaty. 12050

Paczkę nut pozostawiono w dorożce 2-ej klasy jadącej w niedzielę przed południem, z ulicy Marjensztadt do Grochowa 2-go. Łaskawy znalazca raczy odnieść takowe do sklepu P. Szymańskiej. Krakowskie-Przedmieście № 58. (resursa obywatelska), za nagrodą.

Zegarek złoty z łańcuszkiem, genewski № 38,038 zgubiony lub skradziony. Upraszam pp. zegarmistrzów o zwrócenie uwagi i udzielenie wiadomości na ulicę Erywańską № 10, mieszkania 26. 12096

Zginął wyżeł ponter, czarny, nakrapiane podpiersie, nogi i koniec ogona. Obroża nowa, żółta skórzana, z sznurkiem zielono-białym. Prosi o odprowadzenie za nagrodą, W. Koszutski, Żurawia 26. 12093

Zginął wyżeł ponter półroczny, żółty, łapy i strzałka na łbie białe. Znalazca odprowadzi do stróża na Twardą № 44, za nagrodą rs. 2. 12047

Sprostowanie. Omnibusy kursują z Placu Krasińskiego na Pragę po kop. 5 od osoby, nie zaś po kop. 10, jak mylnie było ogłoszone. 1892

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 1 (13 Августа) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.